

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dedatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

3. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Gabrieli jest nieco więcej zadowalający. Gorączka nie przekroczyła 39.2 stopni, puls jest nieco silniejszy i uderza 116 do 120 razy.

Nerwowe objawy słabiej występują, sen był spokojniejszy.

Władze mózgowe niezaatakowane, odżywianie wcale dobre.

Preszburg, 10 sierpnia 1894, godzina 9 rano.

Dr. Kovacs m. p.

4. Biuletyn.

Ogólny stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Gabrieli jest dzisiaj więcej zadowalający.

Temperatura w nocy raz tylko dosięgła 39.3, poczem aż do dzisiejszego rana wynosiła stale 37.9. Puls jest silniejszy i uderza 102 do 116 razy, opuchnięcie śledzionki, serce i płuca w stanie normalnym, odżywianie zadowalające.

Preszburg, 11 sierpnia 1894, godzina 9 rano.

Dr. Kovacs m. p.

Rozporządzenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 7 sierpnia 1894 l. 56.192, którem na podstawie §§. 7, 9, 10 rozporządzenia ministeryalnego z 27 grudnia 1893 Dz. pr. p. nr. 195 ustanawia się komi-

sye egzaminacyjne dla osób, ubiegających się o koncesję na budowniczego, majstra murarskiego, majstra kamieniarskiego, majstra ciesielskiego i rurmistrza.

§. 1. Komisye egzaminacyjne dla osób ubiegających się o koncesję na budowniczego, dalej na majstra murarskiego, majstra kamieniarskiego, majstra ciesielskiego i rurmistrza ustanawia się na razie tylko przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie.

Okres urzędowania komisji ustanawia się na trzy lata, po upływie których członkowie komisji będą na nowo mianowani.

§. 2. Egzaminy będą się odbywać dwa razy do roku, mianowicie w kwietniu i w październiku. Kandydaci, którzy życzą sobie składać egzamin w kwietniu, winni wnieść podania do c. k. Namiestnictwa o przypuszczenie do egzaminu najpóźniej do 31 stycznia, ci zaś, którzy życzą sobie składać egzamin w październiku, najpóźniej do 31 lipca, na ręce właściwego c. k. starostwa, względnie we Lwowie i Krakowie na ręce magistratu. — Władze te przedłożą c. k. Namiestnictwu wniesione do nich podania najpóźniej do 14 dni.

Podania o przyznanie częściowego lub zupełnego uwolnienia od egzaminów, mają być w myśl alinei 2 §. 6 rozporządzenia ministeryalnego z 27 grudnia 1893 Dz. pr. p. nr. 195 wnoszone do c. k. Namiestnictwa na ręce komisji egzaminacyjnej.

§. 3. Każdemu kandydatowi, przypuszczonemu do egzaminu, będą w jednym z powyższych terminów wyznaczone dni, w których mają się jawić do egzaminu.

§. 4. Przed przystąpieniem do egzaminu winien każdy kandydat złożyć w myśl

§. 14 rozporządzenia ministeryalnego z 27 grudnia 1893 Dz. pr. p. nr. 195 takse egzaminacyjną przepisaną rozporządzeniem ministeryalnym z 11 kwietnia 1894 Dz. pr. p. nr. 72 (Dz. u. kr. nr. 37 z r. 1894) i ze złożenia tej taksy wykazać się przed komisją egzaminacyjną.

Taksa ma być złożoną w dyrekcji urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa.

C. k. Namiestnictwo na podstawie §§. 7 i 9 rozporządzenia ministeryalnego z 27 grudnia 1893 Dz. pr. p. nr. 195 zamianowało członków komisji egzaminacyjnych i ich zastępców dla osób, ubiegających się o koncesję na budowniczego i na majstrów: murarskiego, kamieniarskiego, ciesielskiego i rurmistrza:

A) dla komisji egzaminacyjnej dla osób ubiegających się o koncesję na budowniczego:

1) Przewodniczącym c. k. starszego radcę budownictwa Macieja Moraczewskiego, zastępcą przewodniczącego c. k. radcę budownictwa Józefa Braunseisa;

2) członkami komisji i ich zastępcami:

a) c. k. radcę budownictwa Sylwestra Hawryszkiewicza członkiem, c. k. starszego inżyniera Waleryana Pichla jego zastępcą;

b) c. k. profesora budownictwa Szkoły politechnicznej we Lwowie Gustawa Bizanza członkiem, kr. prusk. radcę budownictwa dyrektora c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie Zygmunta Gorgolewskiego jego zastępcą;

c) docenta Szkoły politechnicznej i koncesyonowanego budowniczego we Lwowie

Michała Kowalczyka członkiem, koncesyonowanego budowniczego we Lwowie Jana Schulza jego zastępcą;

B) dla komisji egzaminacyjnej dla osób ubiegających się o koncesję na majstrów:

1) przewodniczącym c. k. radcę budownictwa Józefa Braunseisa, zastępcą przewodniczącego c. k. radcę budownictwa Sylwestra Hawryszkiewicza;

2) członkami komisji i ich zastępcami:

a) c. k. profesora budownictwa Szkoły politechnicznej we Lwowie Gustawa Bizanza członkiem, docenta Szkoły politechnicznej we Lwowie Józefa Janowskiego jego zastępcą;

b) 1. dla majstrów murarskich: inżyniera cywilnego i koncesyonowanego budowniczego Zygmunta Kędzierskiego członkiem, koncesyonowanego budowniczego Bronisława Bauera jego zastępcą;

b) 2. dla majstrów kamieniarskich: inżyniera cywilnego Łukasza Bodaszeewskiego członkiem, koncesyonowanego budowniczego Jana Lewińskiego jego zastępcą;

b) 3. dla majstrów ciesielskich: koncesyonowanego budowniczego Stanisława Cholewickiego członkiem, koncesyonowanego budowniczego Alfreda Kamienobrodzkiego jego zastępcą;

b) 4. dla rurmistrzów: inżyniera cywilnego Ludwika Radwańskiego członkiem, koncesyonowanego budowniczego Jana Dołńskiego jego zastępcą.

U KOLEBKI ODROWAŻÓW.

Opowiadanie w czas Jubileuszowy.

(Dokończenie).

II.

Z tego cichego ustronia, drogą pełną fabryk dymiących i płomieni buchających z hut żelaznych, zwróćmy się przez Mysłowice do starodawnej książęcej stolicy, do Oświęcimia, który od 1179 roku, za czasów św. Jacka, należał do Szlązka.

O świetnej przeszłości zaświadcza sterzący na stromej górze zamek starożytny; z jednej części gmach mieszkalny uczyniono, reszta jest malowniczą ruiną z wyniosłą wieżą, gdzie się gnieźdzą puszczyki, kawki i bociany.

Obok wieży jest jeszcze kawał muru, to resztki obwarowań zameczyska, a od wiechów je osłaniają brzozy białe i topole, co z głębokiej przepaści wyniosłem czołem ruin dosięgają.

Z dwóch stron Soła je oblewa, i dalej węzeł się toczy po kamyczkach płytka woda, po której wozem przejeżdżają, a w dolinie owieczki się pasą przy zamku historycznym.

Na drugiej pobliskiej górze dawny klasztor Dominikanów świeci starożytnymi murami. Przed laty — jak twierdzono na miejscu — z tego zamku do klasztoru miały być przejeżdżać podziemne.

Piękna to ruina, w której cały dawny kościół się rysuje, a niebo — jedynym sklepieniem.

Obok kościoła klasztor — długi budynek murowany, okna idą wzdłuż równoległe jak w klasztorach celach, niegdyś mieszkali

tu zakonnicy, a dziś — starozakonni... na zewnątrz porobili sobie sklepiki, a wewnątrz składy węgla.

Dwa wiązki rozplotły warkocze i płaczą nad tą ziemią, poświęconą stopami polskiego Patrona, nad tym klasztorem opuszczonym, który sam św. Jacek założył na tem miejscu!

Obok tej rozdzierającej serce ruiny, wznosi się murowana kaplica św. Jacka, o żelaznych drzwiach zamkniętych na kłódkę. Na naszą prośbę przynoszą klucz, otwierają, stęchlizna wionęła ztamtąd a widok przejął grozą — kaplica na skład obrócona*).... Z desek zrobiony przedział pod magazyn, i dla tego na stryszek po schodach trzeba się dostać, aby dojrzeć malowania na suficie, już na pół zatarte, pod niemi wyrte imiona naszych polskich Patronów. Zakryte one niejako przed okiem widza, który nie ma odwagi wstąpić w tę oteklą wiezienną, gdzie zakuta droga pamiątka ojczysta.

Jakże odmiennie tu się przedstawia kaplica św. Jacka niż w Kamieniu. Gdy tam wszystko najwyższą czcią i poszanowaniem otoczone, w Oświęcimiu zatarta pamiątka, chyba ją kto sercem polskiem z gruzów i pyłu odgrzebać pragnie, a odejdzie smutny i rozczarowany.

Rynek kryty wozami — targ o dzień wyprzedza, bo nazajutrz żydowskie święto.

Przypominały mi się te targi sobotnie na Pomorzu, świadczące, że przed dniem świętecznym, przed niedzielą, każdy chrześcianin zaopatruje się we wszelkie potrzeby, aby dzień święty godnie uczcić. U nas przeciwnie my w piątki kupujemy na sobotę, a w niedzielę znów wszystko wre targiem na mieście.

*) Zwiedzałam tę kaplicę przed kilku laty; dziś mogła nastąpić jaka szczęśliwa zmiana. *Przyp. Aut.*

„Oświęcim oświecił może tę ziemię zrodem chrztu św., bo pewno stanął wtedy, kiedy bożyszcza pogańskie w nurtach Wisły tonęły“, powiada Józef Łepkowski.

A dziś?... Miejscowe podanie głosi, iż ostatni Dominikanin staruszek, odprawiawszy tu ostatnią Mszę św., miał przepowiedzieć upadek miasta, wraz z zamknięciem klasztoru. Niegdyś — powiadają — za Sołą — były najpiękniejsze Dominikańskie ogrody, których dziś i śladu niema.

III.

Odwróćmy oczy od tej smutnej ruiny, aby się pocieszyć widokiem innej Jackowej pamiątki, otoczonej ciepłem polskiego serca i urokiem podań ludowych.

Przenieśmy się więc z Oświęcimia na Górny Szlązk, do starodawnej stolicy jednej z dzielnic księstwa Piastowskiego, do Bytomia, założonego około 1200 roku przez Mieczysława, księcia raciborsko-opolskiego, a dziś powiatowego fabrycznego miasta.

Tam wśród dymu, kurzawy i ruchu fabryk, za miastem, na przedmieściu Rozbark wznosi się samotnie na wzgórkach kościółek św. Jacka, dziwnym wdziękiem owiany. Bo na tem miejscu św. Jacek miewał kazania w pierwotnej drewnianej kaplicy, która z biegiem lat spłonęła. Ocalał tylko od pożaru starożytny obraz naszego Patrona, który jak dawniej tak i dziś jest w wielkim oktarzu.

W miejscu spalonej kapliczki, w 1668 roku zbudowano kościółek murowany, który tu stoi na skale rożaniecowej, i stąd nazwa przedmieścia, pierwotna zapewne Rosenberg, w skróceniu Rossberg, spolszczona na Rozbark.

Na tem wzgórzu bowiem za uderzeniem młoteczka, ukazują się kamyczki drobne, tak zwane „paciorki św. Jacka“.

Nieopodal kościółka zachodzimy do wiejskiej zagrody, a tam u stóp wzgórza gromadka dzieciaków pracuje w skale, wydobywając z niej młoteczkami owe paciorki, a starzy opowiadają:

— Gdy raz wyszli poganie przeciw chrześcianom chcąc ich zamęczyć, św. Jacek przybył z pomocą i na obronę rozsypał paciorki Najśw. Panny i rzekł: „roście tu na pamiątkę do sądnego dnia“. I odtąd tu rosną, a po zgotowaniu w mleku, tworzą się w nich otworki, którymi się je nawleka w różaniec.

Lecz poganie chcąc zgubić św. Jacka, rzucili się za nim w pogoń. Skrył się do kaplicy, i tam go już dopaść mieli. Lecz on uszedł żywo, trzymając w ręku różaniec. „Rozsunęły się nagle sznurki i rozsypały „paciorki Jackowe“ które odtąd „świecą“ po drodze, jaką świątę przebiegł i mnożą się.

Z kościółka pobiegł Jacek przez łąkę na sąsiednią górę; sroki skrzeczały w czasie jego ucieczki i odtąd ta góra „srocą górą“ nazwana, łąką tylko od wzgórza kościelnego oddzielona.

Na tej górze kapliczka mała, a pod nią — jak niesie miejscowe podanie — ukryte wojsko śpiące św. Jadwigi.

— Będzie wielka wojna za wiarę — powiadają — wtedy św. Jadwiga rękę podniesie, „palec podźwignie do góry“, i wstanie wojsko polskie, śpiące pod ziemią...

Z tej „sroczej góry“, którą lud szlązki takim otoczył urokiem, piękny widok rozciąga się na Piekary: kościół z dwoma wieżami bieleje na górze i Kalwaria w lesie słicznie wygląda wśród tego świata zaczarowanych legend. A pociechą napęłnia myśl, że lud ten pełen gorącej wiary, pamięć o św. Patronie w żywej zachował tradycyi.

Marya Sandoz.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 sierpnia.

Jeżeli prawdziwym jest zdanie, rzucane przez któregoś z myślicieli, iż o wartości męża stanu decydują nie rozmiary terenu, na którym on działał, lecz rozmiary trudności, jakie miał do pokonania i ostateczny pracy jego dla sprawy publicznej rezultat, w takim razie byłemu prezesowi gabinetu duńskiego, Jakóbowi Estrupowi podczas w rządzie polityków drugiej połowy XIX w. należeć się będzie miejsce. Przez blisko dwadzieścia lat walczył on upornie a wytrwale z nieprzychylną sobie i swoim planom większości folkethingu, t. j. niższej Izby Sejmu duńskiego; przez ten — tak stosunkowo niezwykle długi — przeciąg czasu znosił tysiączne przykrości i upokorzenia, jakich nie szczędzili mu nieustannie jego polityczni wrogowie; przez ten przeciąg czasu z pogwałceniem wszelkich zasad parlamentaryzmu przeprowadzał wbrew woli parlamentu, a przynajmniej wbrew woli właściwej reprezentacji narodu, Izby deputowanych, plany organizacji wojennej — i ustąpił ze stanowiska dopiero wtedy, gdy dzieło uzbrojenia Danii było już ukończone. Fakt, iż dymisja jego nastąpiła po wyrównaniu zatargu konstytucyjnego pomiędzy rządem a opozycyjnie usposobionym parlamentem nie ujmuje mu zasługi, lecz przeciwnie dodaje nowy promień do wieńca jego sławy, dowodzi bowiem, iż chociaż przychodziło im to z trudnością, to jednak przeciwnicy niepospolitego męża stanu z wolna przekonali się sami o praktycznej wartości tego, co Estrup zdziałał lub zdziałać usiłował.

Brzmi to może nieco dziwnie, iż główną zasługą Estrupa jest zorganizowanie armii duńskiej i doprowadzenie do skutku fortyfikacji kopenhaskich — wbrew woli większości parlamentu duńskiego, który zwłaszcza po pamiętnym r. 1865 powinien był umieć sam ocenić wartość tych urządzeń: a jednak jest to faktem historycznym. Po pogromie Napoleona III. w r. 1871 przez Niemcy, gdy snute w cichości przez Duńczyków nadzieje, wiążące się z gwiazdą Napoleona i z możliwością odzyskania Szlezwiaku przy pomocy Cesarza Francuzów, przysnąć musiały jak przyska bańka mydlana pod podmuchem zimnego prądu powietrza: poczęto w Danii myśleć o obronie własnej i z tego to uczucia wyszedł ów projekt reorganizacji duńskiej siły zbrojnej, jaki w r. 1875 za aprobatą korony przedłożył parlamentowi gabinet Fonnesbecha. Folkething jednak, w którym przewodził liberalny polityk Berg, odrzucił ten projekt i — obalając gabinet, uczynił to zaś wiedziony nie przekonaniem, że Dania nie potrzebuje armii, lecz liberalną gorączką opozycyjną i niewczesnym pragnieniem zamienienia Danii w państwo ściśle demokratyczne, na wzór Norwegii. Król Chrystian nie dał się jednak odwieść od powyższego raz postanowienia; potrzebował tylko człowieka, któryby bez względu na opozycję

chciał przeprowadzić zamierzone plany. Człowiek taki się znalazł; był nim Jakób Brønnum Scawenius Estrup. Objąwszy ster władzy zaczął rządy od tego, że rozwiązał natychmiast oporny parlament; a gdy nowe wybory przyniosły mu zwiększoną tylko opozycję, uczynił to samo następnie jeszcze pięć czy sześć razy, chociaż zawsze z tym samym — ujemnym — rezultatem. Niezdolna jednak Estrupa odwieść od celu stawiana mu opozycja; w chwilach trudniejszych, prócz rozwiązania parlamentu, radził sobie także nagłym odraczaniem jego sesji, a gdy folkething odmówił mu nie tylko przyjęcia projektu ustawy o reformie obrony krajowej, lecz nawet odrzucił ustawę finansową, uciekł się do t. zw. prowizorycznych budżetów. Po raz pierwszy wydano taką prowizoryczną ustawę finansową w r. 1877. W r. 1879, gdy opozycja rozpadła się na dwie partie: na moderantów i radykałów, zdołano przeprowadzić uchwalenie budżetu, — już jednak w r. 1881 wybuchł spór na nowo i co pewien czas ze zdwojoną powtarzał się sięł. Od r. 1885 do roku bieżącego folkething bez przerwy odrzucał prócz budżetu także wszystkie inne przedłożenia rządowe, odmawiano nawet płacenia podatków, i trudno w istocie w dziejach parlamentaryzmu o zatarg konstytucyjny bardziej ostry, jak ten zatarg, którego widownią była Dania. Estrup jednak mając oparcie w bezwzględnie zaufaniu korony i w Izbie wyższej czyli w t. zw. lands-thingu, przetrwał krytyczny czas zawziętej walki szczęśliwie, przeprowadził wszystkie główne swe zamiary i zdołał doczekać chwili, w której — stało się to, jak wiadomo na wiosnę b. r. — zatarg zakończył się kompromisem.

Jakby chcąc stwierdzić, iż wyszedł z zatargu zwycięzca, pozostał Estrup na swym stanowisku jeszcze przez kilka miesięcy po wyjaśnieniu sytuacji, a teraz ustąpił, unosząc z sobą wdzięczność korony i wdzięczność ojczyzny, która potrafi kiedyś ocenić zasługi niezłomnego polityka i męża stanu.

Z nad Newy.

D. 10 sierpnia.

(Uroczystości w domu carskim. — Rozezarowanie ludności. — Pogłoski o listach nihilistów do cara, — Sukurs policyi francuskiej. — Oświata w Rosyi i ile łożą pierwszorzędnemu miastu na cele oświaty. — Reforma taryfy osobowej na kolejach w Rosyi).

Uroczystości zaślubin córki carstwa, wielkiej księżniczki Kseni z jej kuzynem w. księciem Aleksandrem Michajłowiczem zajmowały przez dni kilka wyłącznie ludność stolicy, która skutkiem napływu mnóstwa osób zamiejscowych wyglądała zwłaszcza w dniu godów weselnych, jakby olbrzymie morisko. Punktem kulminacyjnym uroczystości był obiad galowy, w czasie którego wznie- siono pięć toastów; ostatni wznosił car na pomyślność „duchowieństwa i wiernych pod-

danych.“ Po koncercie w olbrzymiej sali zamkowej, obwieszanej portretami władców rosyjskich, począwszy od Piotra I aż do panującego cara, udali się nowożeńcy do położonej w połowie drogi między Petersburgiem a Krasnem-Siołem, Ropszy, głośnej z tragicznego zgonu cara Pawła i z tego, że tutaj car Aleksander II zawarł związek małżeński ze złotowłosą księżną Jurjewską. W drodze do Ropszy oblubienicy ulegli przykremu wypadkowi. Konie sfłoszone skrzyły w bok, powóz się przewrócił i państwo młodzi wpadli do fosy. Wypadek ten, który niepodciągnął za sobą gorszych następstw, stał się dla za- bobonnego ludu powodem do stawiania różnych prognostyków i wróżb wielce niemi- łych dla młodej pary.

Ogólnie się spodziewano, iż car utrwa- li w pamięci wiernopoddanych uroczystość zaślubin swej córki jakimś aktem łaski monarszej, n. p. amnestją za złejsze przestęp- stwa. Ci, którzy na to liczyli, doznali zawo- du. Natomiast ukazał się manifest, obwiesz- czający, że w byłym pałacu nieżyjącego już dziś w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, brata cara Aleksandra II, będzie założony zakład wychowawczy dla 350 sierót szla- chectwa płci żeńskiej, z których 175 będzie otrzymywać wychowanie darmo. Funduszy na przeróbkę gmachu i utrzymanie instytutu ma dostarczyć skarb państwa, a nie prywa- tna szkatuła carska. W dniu wesela obiega- ły po Petersburgu pogłoski, że car otrzymał z rana nihilistyczne listy, domagające się wśród pogróżek ulaskawienia politycznych prze- stępców.

Tem też tłumaczono sobie nieobecność rodziny cesarskiej podczas spalania ogni sztucznych i oświetlenia pałacu w Peterhofie, urządzonego tak wspaniale, że kosztu o- bliczono na 70.000 rubli. W peterhofskim parku zwracało na siebie uwagę nadzwyczaj liczne pogotowie tajnych policyantów i pa- troli kozackich, zwłaszcza zaś w okolicach Montplaisir, gdzie spodziewano się przybycia dworu. Z wiarogodnej strony zapewniali je- dnak, że pogłoski o listach z pogróżkami są bezzasadne. Natomiast przed dwoma tygo- dniami nadeszło od francuskiej policyi taj- nej ostrzeżenie, że kilku najniebezpieczniej- szych anarchistów opuściło Paryż i udało się prawdopodobnie przez Niemcy do Rosyi. Wysłano za nimi najrzeczniejszych tajnych agentów, którzy mieli polecenie nie spuszczać ich z oka. Francuskie domysły co do celu podróży anarchistów były, o ile się zdaje, prawdziwe; w każdym razie nie ulega wą- pliwości, że francuscy tajni agenci znajdo- wali się w dniu wesela wielkiej księżniczki Kseni w peterhofskim parku i porozumie- wali się żywo z policyą miejscową.

Wiadomem jest powszechnie, iż pośród państw europejskich, Rosya, z wyjątkiem może Turcji, najmniej łoży na cele oświaty i najmniej się nią zajmuje, a budżet oświaty stanowi minimalną część ogólnego preli- minarza, w którym dominującą rolę odgrywają pozycje na utrzymanie i uzbrojenie armii lądowej, marynarki, na fortyfikacje i t. d. Większą nieco zapobiegliwość około szerze- nia oświaty okazują zarządy pierwszorzę-

dnych miast: Petersburga, Moskwy, Warsza- wy, Odessy i Rygi. W szeregu tych pięciu miast Warszawa zajmuje niestety pod wzglę- dem łożenia na kształcenie, ostatnie miej- sce, co zdą pochodzi, że zarząd miejski zmu- szony poświęcać przeważną część swoich do- chodów na utrzymanie policyi, uważa za naj- odpowiedniejsze czynić oszczędności w ru- bryce szkolnej. Zresztą na obniżenie oświaty ludowej, wpływa bardzo wykluczenie języka ojczystego z wykładu w szkołach elementar- nych. Warszawa wydaje na oświatę ludową zaledwie 3 proc. swego budżetu, Moskwa 6-6 proc., Odessa 7-1 proc., Petersburg 7-9 proc., a Ryga 8-6 proc. W stosunku do liczby mie- szkańców, Warszawa wydaje na cele oświa- ty 23 kop. na jednego mieszkańca, a więc prawie trzy razy mniej od Petersburga i Odessy, które wydają po 68 kop. Moskwa od tych dwóch miast wydaje przeciętnie mniej, bo tylko 57 kop. na jednego mieszkań- ca; natomiast Ryga wyprzedza w tym wzglę- dzie wszystkie te miasta, bo wydaje 1 rubel i 17 kopiejek. Wprawdzie Ryga pobiera opłatę od uczącej się w szkołach ludowych dziatwy, co przynosi miastu 75.000 rubli ro- cznie; potrąciwszy tę sumę z ogólnych wy- datków Rygi na oświatę, to i tak jeszcze okaże się, iż miasto to wydaje na ten cel więcej (93 kopiejek na głowę) od czterech innych wielkich miast państwa rosyjskiego. Największe absolutne cyfry w wydatkach na oświatę ludową przypadają na obie stolice państwa. Petersburg w roku 1890 wydał 633 tysięcy rubli, Moskwa 487 tysięcy. Ciekawem jest również zestawienie wydatków na oświatę ludową w tych pięciu miastach w ciągu ostatnich lat dwudziestu. I tak: Warszawa wydawała w roku 1871 na jedne- go mieszkańca 10 kopiejek, a w roku 1890 23 kopiejek; Petersburg w 1871 r. 4 kopiej- ki, a w 1890 r. 68 kop.; Moskwa w 1871 roku 8 kop., a w 1890 r. 57 kop.; Odessa w 1871 r. 59 kopiejek, a w 1890 r. 68 ko- piejek; nareszcie Ryga w 1871 r. 39 kop., a w 1890 r. 117 kopiejek.

Jak wiadomo od 13 grudnia b. r. roz- pocznie obowiązywać w państwie rosyjskim nowa kolejowa taryfa osobowa oparta na sy- stemie strefowym, który tak znakomicie przyjął się w Austrii i Węgrzech. Ciekawe jest zapatrywanie departamentu kolejowe- go na skutki tej reformy. Zdaniem departa- mentu reforma uchyli w ruchu osobowym dotychczasowe niekorzystne warunki, czego dowodem są nie tylko dokonywane już próby częściowe obniżania taryf osobowych na ko- lejach rosyjskich, ale i rezultaty na szerszą skalę przedsięwziętych podobnych reform za- granicą. Z dokonywanych w Rosyi departa- ment miał na względzie próby przeprowa- dzone w l. 1881—1882 na kolejach war- szawsko - wiedeńskiej i carcyńskiej. Na pierwszej z nich czasowo zastosowano zni- żoną taryfę klasy IV-tej, a rezultatem tej reformy było zwiększenie liczby podróżują- cych z 1,600.000 na 2 miliony. Zniesienie niższej taryfy wywołało znowu zmniejszenie liczby podróżnych do dawnej cyfry 1,600.000 osób. Na drugiej kolei zmniejszenie taryfy o ¼ kop. od osoby i wiorsty nie tylko powiększyło

16)

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(Marcelle par Charles Berkeley. Paris)

(Ciąg dalszy).

P. de Saint-Pierre odjechał rano — papa odwiózł go na dworzec kolei. Po śnia- daniu wyszliśmy z mamą i wracając, uda- łem się do mego pokoju, żeby się przebrać. Przechodząc przez kurytarz, spojrzałam przez ciekawość oknem i ujrzałam go!... Przecha- dzał się w głównej alei ogrodu, ze schyloną głową, jak człowiek, czemś mocno za- kłopotany, czy zajęty z rękami założone- mi z tyłu, w których trzymał szpicrutę: — był w ubraniu do konia. Bess, ulubiona jego wyżlica szła za nim krok w krok, za- trzymując się wtedy, kiedy on się zatrzymy- mywał, z podniesionym łbem, czekając na pieszczołę — daremnie. Na końcu alei usnął się na ławkę i zaczął rozmyślać, opiera- jąc brodę na rękę. Wyżlica usiadła napre- ciw niego; położyła głowę na kolanach swe- go pana i siedziała nieruchoma. Widać by- ło, że oczy jej szukały wzroku pana, jakby chciała mówić: — „Co ci jest? Czyż mnie nie widzisz? Jestem tutaj!“ — Psy posia- dają rzeczywiste przedziwne instynkta, — chyba, że muszą mieć duszę. Pocałowałbym to zwierzę z największą przyjemnością! Na- reszcie, uczynił ruch, jakby chciał mówić: „Niech się stanie co Bóg chce!“ i rozpoczął znowu swoją przechadzkę. W tej samej chwili zjawił się jego furman i powiedział mu słów kilka — zapewne, że koń jego go- tów — gdyż p. de Ferrier skierował się ku domowi. Usłyszałam na dziedzińcu rżenie konia — potem odgłos otwieranej bramy i

kroki końskie po bruku ulicy. P. de Ferrier wyjechał. Mama zapragnęła bym jej zagrała walea, który grano wczoraj u pani de Mont- glars, a który jej się podobał. Papa przy- szedł także do salonu, posłuchać — czytając gazetę. Kiedy skończyłam, powiedział do mamy. Dobrze, żeście wrócili wcześniej, gdyż będziemy mieli burzę. — Burzę, w lutym? — A tak! często się to zdarza. Nie uważałam z początku na to, co papa mówił, ale nagle się podniosłam. — „Burza... papa mówi, że będzie burza? — Tak... i nawet straszna burza. Cóż cię to tak obchodzi?“ Popatrzył na mnie zdziwiony — że się zarumieniłam, zaczęłam coś bełkotać — tłumaczyć się nie- jasno, że pójde zamknąć okna w moim po- koju. Przyszedłszy tam, stanęłam w oknie. Niebo było całkiem czarne — w powietrzu żadnego wiatru — ten rodzaj cizy złowro- giej, która zapowiada niebezpieczeństwo. Snułam się po pokoju, nie mogąc zdobyć się na żaden czyn, nareszcie upadłam na kolana na klęczniku, i kryjąc czoło w dłonie, mu- siałam wyznać sama przed sobą, że się bo- ję — że p. de Ferrier wyjechał, prawdopo- dobnie na swojej klaczy, która się obawia bu- rzy i że może mu się wydarzyć nieszczęście... Zaczęłam się modlić, sama niewiem jak — bardzo niewyraźnie... Potem znowu myślałam. Od papy, który służył w kawalerii, słysza- łam rozmaite opowiadania o wypadkach z końmi. Wiem, że konie czyste krwi trud- ne są do prowadzenia, przypominałam sobie również co mi Franciszek o tej klaczy opo- wiadał; ma to być nieposkromione zwierzę, którego nikt nie chciał, oszalałe wskutek przestraszu wśród burzy. Ordyaans, którego zabiła, miał być jednym z najlepszych jeźd- zców w pułku. Poskramiał wszystkie konie. Jeżeli pan de Ferrier zsiądzie i będzie ją pro- wadził w rękę, nie stanie mu się nic złego, ale czy zechce zsiąść? A potem, czy nie bę- dzie próbował, tak jak wtedy, uciec przed

burzą do miasta? a jeżeli grzmoty go w dro- dze nagle napadną, czy będzie miał czas zeskoczyć? przede wszystkim, czy zechce ze- skoczyć?... Musi być zmęczony bezseną nocą, może zdenerwowany, w takim uspo- bieniu, że nikomu i niczemu nie ustąpi... Zresztą, posiada przecież więcej koni, może na innym pojechał. Znowu zaczęłam się mo- dlić, prosząc Boga, by tak było. Posiadam, powieszony nad klęcznikiem, posążek Matki Boskiej, ślicznie rzeźbiony z orzechowego drzewa, ze srebrną koroną na głowie. Zda- wało mi się, że Święta Dziewica patrzy na mnie, z dobrocią uśmiechnięta. Uczulałam się nagle upokojona, prawie uśmiechnęłam się z moich strachów, i zeszłam na dół, do ma- łego saloniku. Kiedy otwierałam drzwi, sły- szałam jak papa mówił: — „Trzeba do- prawdy być wariatem, żeby wyjeżdżać w ta- ki czas kiedy się ma płochliwego konia. Przed chwilą widziałem naszego sąsiada, wyjeżdżającego na swojej sławnej klaczy. Słowo daję, jeżeli ma się zachcenia wrażeń, będzie je miał!“

A więc nie było wątpliwości żadnych... nie było nadziei... pan de Ferrier pojechał na strasznej Maidzie!...

Odważyła moja spadła do zera. We- szłam do saloniku jak nakręcona lalka, wzię- łam ze stołu jakąś książkę, usiadłam jak mogłam najbliżej okna, i zaczęłam słuchać szmeru wskazówek zegara i bicia własnego serca, gdyż wie innego słyszeć nie było. Papa czytał. a mama siedziała z pochyłą głową nad robotą. Nie wiem, jak wiele cza- su upłynęło. Nagle błysnęło — i dał się słyszeć głuchy odgłos grzmotu; podczas, gdy jeden jeszcze nie przebrzmiał, błysnęło raz drugi silniej, tak, że wszystko w pokoju przybrało błękitną barwę, i straszny huk się rozległ.

— Co to znaczy? — spytała mama przerażona.

— Dwie burze zeszły się razem, — odrzekł mój ojciec — widziałem to już. Zda- rza się to bardzo rzadko ale bywa straszne.

Huk rozlegał się ciągle, grzmoty i pi- runy następowały po sobie bez przerwy. O- do błyskawice, wcale przerwy żadnej nie by- ło. Błękitnawe ognie oświecały salon, ulicę, domy naprzeciw, niebo; — wyjąwszy grzmotów żadnego innego odgłosu — śmiertelna cisza panowała w miescie, — żadnego przecho- dnia — żadnego ruchu — nawet szmeru de- szczu, gdyż ani jedna kropla nie padła z nieba.

Dawno już, w moim tylko mózgu, odzy- wał się fantastyczny galop konia zbieganego... Nagle, galop ten przestał być marzeniem — odgłos oddalony tętent wściekłego z trwo- gi rumaka, na prawdę rozległ się w ulicy... powstałam jak tknięta iskrą elektryczną. Pa- pa także usłyszał; tętent się zbliżał — co- raz wyraźniejszy — galop szalony... potem znowu piorun... Koń już był blisko — bra- ma sąsiedniego domu otwiera się... słyszę straszny krzyk... walkę konia... Nie zważa- jąc na rodziców rzucam się do okna i otwie- ram je na oścież...

Maida bez jeźdźcy, okryta kurzawą, pia- ną i krwią, wyrwa się z rąk Piotra, stan- greta, który schwycił ją za nozdrza, wo- łać:

— „Ach! nieszczęście... pan!... gdzie pan? Mój Boże, mój Boże!“ W tej samej chwili, wśród śmiertelnej ciszy, ozwało się i dalekie, żałośnie wycie psa. Obróciłam się i rzekłam do rodziców: „On nie żyje! słyszy- cie wycie jego psa? Maida go zabiła!... I upadłam na ziemię; gdyby nie papa, któ- ry mnie schwytał w ramiona, byłabym roz- biła głowę o konsolę, padając.

(Dokończenie nastąpi).

liczbę podróży, ale i przestrzeń przez nich przebywaną. Nakoniec próba zniżenia opłaty dla ludności ubogiej w r. 1891 przekonała, że liczba pasażerów w Rosyi znacznie się zwiększa przy opłacie zniżonej. W r. b. liczba osób, korzystających z taryfy zniżonej, w porównaniu z r. z. zwiększyła się z 2,906 680 do 4,196 387 t. j. o 1,289 707, czyli o 44.3 proc., a liczba przebytych wiorst o 159,695 czyli o 80 proc. Próby, czynione na kolejach zagranicznych dały rezultaty jeszcze świetniejsze.

Wojna o Koreę.

Do wyjaśnienia kwestyi, w czem należy szukać źródła obecnej wojny pomiędzy Chinami a Japonią o Koreę, przyczyniają się w wysokim stopniu następujące uwagi, wypowiedziane przez pewnego długoletniego rezydenta francuskiego na Korei do jednego z redaktorów paryskiego *Journal des Débats*:

W XV wieku należała Korea do Japonii; kondominium zatem z roku 1885 (na podstawie traktatu w Tientsinie), nie przypadało do smaku Japonczykom, i jasną było rzeczą, iż energiczna polityka koreańska musi być popularną w Japonii. Polityka ta atoli prowadziła do nieuniknionych zakłóceń. Spostrzegła to Anglia niebawem, a ponieważ polityka jej zmierza do utrzymania *status quo*, dyplomaci jej czynili nadludzkie wysiłki, żeby stworzyć przymierze chińsko-japońskie. Nie obliczyli się atoli z wzajemną nienawiścią rasową Japonczyków i Japonczyków, i z antagonizmem między trzema kastami wojskowymi a rządem cywilnym w Japonii. Rząd ten zrozumiał, że tylko wojna zewnętrzna, obiecująca sławę i odznaczenia, może położyć koniec niezadowoleniu stronnictwa wojskowego, które stawiało się coraz niebezpieczniej. Wobec tego wojna o Koreę była tylko kwestią czasu.

Wojna ta — o ile można sądzić z nadchodzących z dalekich tych okolic relacji — toczy się równocześnie na dwóch punktach: na lądzie i na morzu. Co do walki na lądzie, to Japonia, prócz tych wojsk, które miała na Korei już przed wypowiedzeniem wojny, rzuciła następnie zapomocą swych doskonałych statków transportowych, przeszło 20 tysięcy wojska, i jak się zdaje, zdoła uprzedzić Chiny w zajęciu najdogodniejszych pozycji. Chińska armia (korpus mandżurski) zdążyła bowiem do Korei znacznie powolniej, drogą lądową. Rezultat zaś walki lądowej zależeć będzie od tego, które z wrogich państw zdoła prędzej skupić większe siły w Korei i być silniejszym w chwili, gdy walka stanowcza stanie się nieuniknioną.

Co do wojny morskiej natomiast, to chociaż flota japońska jest wzorowo uzbrojona i dzięki ruchliwości swej a zarazem sprytnemu kierownictwu zdołała kilkakrotnie już odnieść nad flotą chińską przewagę: to jednak flota chińska jest znacznie większa, może łatwiej się skoncentrować niż armia lądowa Chin a widocznie unika stanowczego starcia, zanim zdoła zebrać wszystkie swe siły. Walka na morzu toczy się obecnie o port Wei-Hai-Wei, który jest kluczem do morza Żółtego i do ujścia rzeki Pei Ho, a tem samem do Pekinu stolicy Chin. Japonczycy zdołali zamknąć flotę chińską, złożoną z 15 pancerników wojennych w tym porcie, ołoko którego od dłuższego czasu toczą się walki. Wprawdzie doniesiono raz, że flota japońska musiała się cofnąć, dotąd jednak rzeczą jest bardzo wątpliwą czy flota japońska opuściła swoją pozycję pod Wei-Hai-Wei. Równocześnie w dniach ostatnich rozpoczęły się walki koło wojennego portu chińskiego Arthur w pobliżu przylądka Liantiszan.

Relacje o tych starciach są zresztą nader chwiejne. Po za tem telegrafują z Szanghaju: Dwie floty transportowe japońskie są w drodze, wioząc wojsko na Koreę. Japonia z wielką energią i pośpiechem szle posiłki, aby znieść siły chińskie przed nadejściem korpusu z Mandżurii. Jedną ze wspomnianych flot zawinie do Czemulpo, drugą do Ghusan. Rząd japoński zabronił gazetom pisać o operacjach wojennych bez upoważnienia władz. Flota chińska nie rusza się od wybrzeży. Szybkie krzyżowce japońskie strzegą wszystkich jej ruchów.

Z innego źródła donoszą: Japonczycy maszerują w sile 22.000 tysięcy ludzi przez Fusan i Yuensan ku stolicy Korei, Soułowi. Wszystkie biura telegraficzne w południowej Korei obsadzili Japonczycy swoimi urzędnikami. Dlatego wiadomości są skąpe. Przypuszczają, że Chiny do końca września zgromadzą 60.000 ludzi na Korei. Dalsza depecha: Tylko jedno skrzydło Japonczyków zostało odparte pod Wei-Hai-Wei. Wojska japońskie usiłują z drugiej strony wziąć pozycję. Z Tientsinu wreszcie telegrafują: Cesarz chiński nakazał pobór podatku wojennego ze wszystkich prowincji. Zachodzą już trudności zaprowiantowania korpusu który wkroczył z Mandżurii do Korei. W korpusie tym znajduje się znaczna liczba oficerów europejskich.

W końcu zauważyć należy, że jak depesze przed kilku dniami doniosły, Rosya wysłała na ocean Spokojny eskadrę złożoną z ośmiu statków wojennych a głównodowodzący wojskami wschodniej Syberii miał otrzymać z Petersburga rozkaz, aby każdej chwili gotów był do wymarszu. Rosya ma zamiar zachować się neutralnie, gdyby jednak miała nastąpić zmiana w prawnopństwowych stosunkach na Korei, zdecydowaną jest strzedz swoich interesów w sposób stanowczy. Francja okazała gotowość współdziałania z flotą rosyjską. Niemcy także wysyłały swoje krzyżowce „Condor“ i „Cormoran“ dla ochrony interesów niemieckich do Azji wschodniej. Statki wyruszyć mają z Kiel 1 października. Anglia — jako najbardziej interesowana — przedsięwzięła już dawno podobne zarządzenia.

KRONIKA

Lwów, 14 sierpnia.

† **Ludwik hr. Wodziecki.** Czas zamieszka o zmarłym Ludwiku hr. Wodzieckim następującą uwagę godną wzmiankę pośmiertną: „Znowu ubył jeden z tych, co działali, pracowali, przewodniczyli i przedstawiali rzecz publiczną. Od trzydziestu przeszło lat Ludwik Wodziecki złączony był z dziejami sprawy polskiej i losami tej polskiej dzielnicy. Zgodnie z tradycją rodu, od najmłodszych lat zajmował się i żył niemal wyłącznie ideą narodową, służbą publiczną, chcąc pierwszej zasłużyć się, w drugiej odznaczyć się. Należał do tych, których zawody młodości i kłęski nie złamały, nie ubezwładniły, nie skrzywiły; którzy w nich zaczęli naukę i przez nie spotęgowali w sobie poczucie obowiązku względem sprawy.

Żywota, bogatego w działalność publiczną na różnych polach i na wielu stanowiskach, obfitego w zmiany i przemiany, w rozczarowania i powodzenia, objął niepodobną w pierwszych wzmiankach o śmierci tego męża. Zgon jego tem samem jest stratą ogólną, że taki zamyka żywot. Zaledwie towarzysze i przyjaciele, a tych miał Ludwik Wodziecki wielu i wiernych, mogą w tej chwili raczej odczuć, niż ocenić, ile im z jego śmiercią ubyło w życiu podpory, rady, otuchy, zachęty, przyjaźni, siły

Zespolony z kierunkiem i istnieniem naszego dziennika Ludwik Wodziecki, należał od początku do grona *Przeglądu Polskiego*, które wybitne, nieraz przeważne zajęło stanowisko w epoce odrodzenia Galicji. Tego grona był on: w życiu politycznym i czynnym ozdoba, w duchowieństwie i umysłowym nieraz mądrym kierownikiem i regulatorem. — Takt jego hamował i równoważył zapał lub namiętność innych. — Był to człowiek rzadki u nas, bo — równowagi. Rozum i takt ułatwiał mu działania publiczne i sprawiał, że posiadał cenną umiejętność obchodzenia się z ludźmi. Sąd zdrowy i wola pozwalająca mu wyjść zwycięsko z trudnych położań.

Sprawa narodowa, rzecz publiczna tracą w nim męża, który na każdym stanowisku, w każdej przemianie życia zajmował się niemi, bacznie czuwał i wszystko do nich odnosił, gotów nieść im w usługę osobę i mienie, wpływ i doświadczenie.

Uzasadnionem będzie poczucie, że z jego śmiercią, ze zgonem tego niegdyś nieznuzonego posła, wyborczego i świetnego marszałka, pełnego godności i znaczenia w stolicy państwa i w państwie dostojnika, zubożełiśmy. Nasze strapienie da się po części porównać z tym smutkiem, którego pod koniec żywota doznał Ludwik Wodziecki, tyłu srogimi rodzinami nawiedzony nieszczęściami.

Dla tych, którzy z nim pracowali, działali i czuli, którzy jednemu z nim ożywieni byli przekonaniem, ubył członek rodziny. Kraj stracił prawego syna i wiernego sługę.

O ostatnich chwilach życia ś. p. Ludwika hr. Wodzieckiego opowiada dyrektor paryskiej filii Banku dla krajów koronnych, Strauss — według telegraficznej relacji *Gazety Narodowej* — w następujący sposób: „Mówiłem z hrabią tuż przed odjazdem do Ostendy. Opowiadał mi, że ma się zjechać z dyr. Hahnem i Rapaportem i spodziewał się przyjemnych chwil w kąpielach. Hrabię uskarżał się na dolegliwości serca. W kilka godzin potem otrzymałem przezróżającą wiadomość o jego zgonie. Wyjechałem natychmiast do Douai, gdzie w poczekalni dworca kolejowego spotkałem złożone już zwłoki hr. Wodzieckiego. Naczelnik stacyi, który z wielkim taktem sobie postąpił, opowiadał, że hr. Wodziecki, czytając w wagonie numer *Figara*, nagle padł bez przytomności, porażony. Towarzyszący mu w wagonie kazali pociąg zatrzymać, zaczęto go odratowywać, ale nadaremnie. Z biletów wizytowych stwierdzono, że to hr. Ludwik Wodziecki. — Strauss kazał ciało przewieźć do Paryża, dokąd przybyło w nocy. Hrabini Wodzieckiej, która jest chorą, nie doniesiono o zgonie męża.

Jak telegrafują z Wiednia, wszystkie dzienniki wiedeńskie poświęcają ś. p. Ludwikowi hr. Wodzieckiemu sympatyczne wspomnienia. *W. N. Tagblatt* Szepsa podnosi we wstępnym artykule

polityczne znaczenie i wielki patryotyzm zmarłego. Także wiedeński *Montagsrevue*, który dziś otrzymaliśmy, wyraża się o zmarłym z wielkiem uznaniem.

— **Prof. Wł. Łuszczkiewicz**, dyr. krak. Akademii sztuk pięknych i Teodor Paprocki, znany księgarz i nakładca warszawski, bawią we Lwowie.

— **Wyścigi konne.** Oprócz zapowiedzianych już w programie wyścigów, odbędzie się w piątek, dnia 14 września dodatkowy bieg VI., pod następującymi warunkami: Nagroda honorowa i 2.000 kor. Dla koni 5 letnich i starszych urodzonych w Galicji, W. Ks. Krakowskiem, na Bukowinie i w Królestwie Polskiem. Panowie jeżdżą. Meta około 6.400 metr. Najmniej 18 przeszkód. Mianować do dnia 20 sierpnia. Wpisowe za każdego mianowanego konia 40 kor. Wkładka 60 kor. Wycofanie traci połowę. Wpisowe, wkładki i wycofania do wysokości 600 kor. dla drugiego konia, ewentualna reszta dla kasy Towarzystwa. Waga 75 kg. Za każdy wygrany bieg nominalnej wartości koron 1.000, 2½ klg. więcej. Będzie to tak zwany „próbny bieg myśliwski“ (*Steeple-chase*).

— **Kopiec „Unii lubelskiej.“** Dnia 11 b. m. przypadła 25-letnia rocznica sypania kopca Unii lubelskiej. Wiadomo, że dnia 11 sierpnia 1869 rozpoczęto, za inicjatywą JE dr. Franciszka Smolki sypanie obok Wysokiego Zamku, kopca na uczczenie 300-iej rocznicy Unii lubelskiej. Młodzież lwowska skorzystała z tej rocznicy, aby sędziwemu twórcy kopca Fr. Smolce, bawiącemu obecnie z rodziną swą w Zakopanem, zgotować zasłużoną owację. Przygotowano oprawy ozdobnie adres, wyrażający hołd i cześć dla zasłużonego męża stanu, a zaopatrzony setkami podpisów młodzieży, który też wręczony będzie dr. Smolce po jego powrocie do Lwowa. Aby zaś zaznaczyć ćwierćwiekową rocznicę, wysłano do Zakopanego telegram następującej treści:

„Cześć godny Franciszek Smolka — Zakopane. Młodzież polska lwowska, czcąc dziś 25-tą rocznicę rozpoczęcia przez Ciebie, cześć godny mężu, sypania kopca Unii w naszym grodzie, przesyła Ci, jako twórcy tej pamiętki narodowej, wyrazy swego pietyzmu, oraz wdzięczności za niezmordowaną pracę i gorliwe starania około tego dzieła. Cześć Ci za to od nas i chwała! *Dzieci polskiego narodu.*“

— **Księga pamiątkowa** wychowanków lwowskiej Politechniki, napisana z okazji Zjazdu b. słuchaczy lwowskiej Politechniki, wydanie z druku z końcem października b. r. Nadzwyczaj ciekawą będzie ta jej część, w której pomieszczone będą życiorysy b. słuchaczy dawnej Akademii a dzisiejszej Politechniki, a których komitet zebrał do 800. Jest to jednak jeszcze za szczupłą liczbą — komitet uprasza przeto ociągających się z nadesłaniem życiorysów, aby zgłaszali takowe podług wskazówek poprzednio ogłoszonych, a to najpóźniej do d. 1 września b. r. — po tym terminie nadesłane nie będą drukowane.

Cena książki wynosić będzie 1 zł.; kto dotychczas wymienionej kwoty nie nadesłał, zechce takową na ręce prof. Maryniaka (Lwów — Politechnika), jak najspieszniej nadesłać.

— **Kongres krawców** obradował w tych dniach w Paryżu. Jedną z ważnych uchwał powzięli oni co do fraków: oświadczyli mianowicie, że monotonnością swoją fraki odbierają wszelki urok dygnitarzom państwa, jak o tem się było można przekonać podczas pogrzebu Carnota, patrząc na p. Casimir Périera i innych dostojników cywilnych. Pożądanem jest przeto, aby dostojnicy zaczęli, jak dawniej, nosić wspinałe mundury.

— **Zwracamy uwagę** dostawców i przedsiębiorców na dzisiejsze ogłoszenie c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie na dostawę progów i materiału drzewnego na r. 1895.

— **Zmiana własności.** Wieś Hreniów w powiecie kamienieckim kupił od Chaskla Donnera p. Kazimiera z Janowskich Smoleńska.

— **W Administracyi** naszej złożyła pani K. Smoleńska na pomnik dla ś. p. L. Kwiecińskiego 50 ct., a dla ubogiego szewca Parzyka 1 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu, Anna z Allnochof Edelstadt Rożowa, matka radcy min. i referenta spraw galic. w Ministerstwie spraw wewnętrznych dra Henryka Roży, w 84 roku życia. Zmarła, która kilkadziesiąt lat przeżyła w Galicji i od dziecka władała językiem polskim, była ostatnią z rodu. Właścicielką ś. p. pułkownika i komendanta 23 pułku piechoty Alojzego Allnochof Edelstadt, poległego w dniu 21 maja 1849 r. przy obrobie Budy, którego bohatera śmierć wielkiego w oym czasie doznała rozgłosu, a przez Najj. Pana wyniesieniem pozostałej wdowy i dzieci poległego do stanu baronowskiego uczczoną została. Rodzina baronów Allnochof Edelstadt, osiedlona w Kroacji, gdzie posiada dobra Samobor.

W Abbazyi, Iwo Odrowąż Milżecki, ukończony słuchacz Szkoły dublańskiej i właściciel dóbr w Hrubieszowskim.

W Krakowie, Karol Mrozowski, kuchmistrz hrabstwa Potockich, przeżywszy lat 57.

W Babinie pod Kałuszem, Melania z Rulikowskich Rozwadowska, małżonka posła do Rady państwa, p. Tomisława Rozwadowskiego.

W Calarasi, w Rumunii, Artur Frankiewicz, lekarz. w 53 r. życia.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 14 sierpnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 13 sierpnia do 12 w południe dnia 14 sierpnia b. r., mieliśmy wiatr południowy o średniej prędkości 3/4 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (61 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz.

Średnia temperatura w tym czasie była +16.2°C., najwyższa +25.0°C wczoraj popołudniu, najniższa +12.2°C dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu i w nocy mieliśmy pogodę, dziś rano padał deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w środkowej Szwecji; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 758 mm.

Prognoza na dobę 15 sierpnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowy o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby podniesie się do +20°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opad, deszcz chwilowy, zresztą pogoda.

— **Boulanżyzm** doczekał się swojego Homera. Niejaka pani Paulina Savary napisała dramat p. t. „Rycerze czerwonego gwoździka“, osnutu na tle miłostek *du brave général* i jego awantur politycznych. Wątpliwem jest jednak, czy rzecz będzie wystawiona, bo zbyt wiele osób z dramatu pozostaje jeszcze przy życiu.

— **Generał Yosimasu Oshima.** Głównodowodzący w obecnej chwili na półwyspie Koreańskim wojskami japońskimi, generał Oshima, urodził się w r. 1852. Uważają go powszechnie za jednego z najzdolniejszych oficerów japońskich. W czasie wywołanego przez ówczesnego głównodowodzącego Tokamari Saigo, w r. 1877, przeciw cesarzowi rokосу, Yosimasu Oshima wówczas już major, odznaczył się nieustraszoną na polu walki i otrzymał ciężką ranę. Za swe zasługi wynagrodzony szczerze przez cesarza, zrobił szybko karierę i przed dwoma laty zamianowany został generałem. Otrzymałszy następnie urlop, udał się Oshima do Niemiec i tu w twierdzy Wesel, pod przewodnictwem generała Meckela, kończył swe wykształcenie wojskowe teoretyczne i praktyczne. Gdy się stosunki między Chinami a Japonią na Korei mocno zaostrzyły, w ministerstwie wojny w Tokio wano się komu oddać główne dowództwo: generałowi Yosimasu Oshima czy też, niemniej zdolnemu generałowi Jamirsawa. Ostatecznie zdecydowano się na pierwszego, pokładając wielkie nadzieje w jego zdolnościach dyspozycyjnych i bystrości strategicznej. Brat obecnego generalissimusa armii japońskiej, noszący imienia Kumetki Mimasi, jest urzędnikiem konsulatatu japońskiego w Berlinie.

— **Szczególny statek.** W tych dniach na wodach Bosforu zarzucił kotwicę statek, którego całą załogą, począwszy od kapitana do majtki, składała się z zakonników słynnego klasztoru na górze Athos. Kapitan z wielką uprzejmością przyjmował odwiedzających, ale pod warunkiem, że należeli do płci brzydkiej, kobietom zaś wstęp na statek był bezwarunkowo wzbroniony.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich 1. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja 1. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 1. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (ulica Halicka 1.10), codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki 1. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbowski o

g. 7^{1/2} wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

— **Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie można zwiedzać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, za poprzednim zgłoszeniem się w rektoracie, od godziny 12—1 w południe lub też w zarządzie obserwatorium od godziny 4—6 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. Dziś, we wtorek po raz drugi: „Mara“, opera w 1 akcie Ferdynanda Hummla. Gościnny występ panny Strassern, oraz pp.: Schlaffenberga i Górskiego. Ropocznie: „Rodzina Furozów“, krotokhwa w 3 aktach Rüssa.

Jutro, we środę popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Kiliński“, obraz historyczny ze spiewami w 5 aktach przez Jana Załęgę.

Wieczorem o 8 godzinie: „Faust“, wielka opera w 5 aktach Gounoda. Gościnny występ pani Jadwigi Camillowej, Strassern, oraz pp. Mateusza Schlaffenberga i Kowalskiego.

W teatrze letnim dziś, we środę, i jutro we czwartek wielkie przedstawienie Dioramy, przez prof. K. Malinowskiego.

We czwartek w teatrze hr. Skarbka po raz trzeci „Mara“ opera w 1 akcie Ferdynanda Hummla, oraz „Cavalleria rusticana“ Mascagniego. Występ panny Strassern, p. Schlaffenberga i Górskiego.

W piątek (wznowienie) „Wielkie bractwo“ komedia w 4 aktach Jana Aleksandra hr. Fredry, syna.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Browary w Królestwie i w Rossyi. Według świeżo sporządzonego sprawozdania, w Królestwie znajduje się ogółem 260 browarów, zaś w cesarstwie 1187. Królestwo produkuje ogółem 900.000 hektolitrow piwa rocznie, przyczem na jednego mieszkańca przypada rocznie 9 litrów, zaś cesarstwo 5.000 000 hektolitrow, jeden mieszkaniec tedy wypija rocznie 2 litry.

Targ zbożowy.

Lwów, 14 sierpnia: pszenica nowa 6— do 6:50, stara 6— do 6:50, żyto nowe 4 50 do 5—, stare 4:50 do 5—, jęczmień brow. 4:75 do 5:25, jęczmień pastewny 4— do 4:50, owies stary 6— do 6:25, owies nowy 5:25 do 5:50, rzepak nowy stacyami 8:50 do 9—, groch — do —, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do —, konieczyna czerwona 45— do 48—, biała 55— do 65—, szwedzka — do —, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel 50— do 60—, spirytus — do —, Waranty na wrzesień — do —.

Stagnacja zupełna wskutek braku popytu.

Wiedeń, 14 sierpnia. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2539 sztuk opasowego, 820 z paszy i 1185 sztuk chudego.

Razem 4544 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 230 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 334 sztuk chudych; z Bukowiny 387 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 1790 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Ceny podniosły się o 1 do 2 zł. 50 ct. Nie sprzedano 358 sztuk galicyjskich.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 63 zł. — ct. za towar przedni po 64 zł. — ct. do 66 zł. — ct., wyjątkowo po 67 zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 64 zł. — ct. za towar przedni 65 zł. — ct. do 67 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 57 zł. — ct. do 65 zł. — ct., za towar przedni po 66 zł. — ct. do 68 zł. — ct., wyjątkowo po 69 zł. — ct. do 70 zł. — ct.; krowy po 23 zł. — ct. do 34 zł. — ct.; stadniki po 24 zł. — ct. do 37 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły po — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 21 zł. — ct. do 80 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Prezydent generalnej Dyrekcji kolei państwowych, p. Biliński, zwiedzał w niedzielę i wczoraj szlaki kolejowe Saleburg-Attnang i Attnang-Ried-Passau a z Wels przybył do Linzu, skąd odjedzie do St. Valentin i Budziejowic.

Rząd węgierski zaczyna energicznie zabierać się do agitatorów socjalistycznych. Pion, redaktor pisma socjalistycznego, który w celach agitacji udał się do Nagy-Becskerek, został ztamtąd wydany i ostawiony do Budapesztu, skąd go znowu policja przymusowo do miejsca przynależności w komitacie torontalskim odesłała i tam internowała. Pion, od lat dziesięciu zamieszkały w Budapeszcie, był główną podporą partii socjalno-demokratycznej na Węgrzech.

Według dzienników petersburskich rada państwa na sesyi jesiennej będzie rozpatrywała wiele nowych projektów, a między tymi: O wykupnie przez rząd niektórych kolei żelaznych, o urządzeniu w Petersburgu instytutu lekarskiego dla kobiet, o utworzeniu kilku Akademij handlowych w różnych miastach, o zorganizowaniu wyższej szkoły marynarskiej w Kronsztadzie, o nowych szkołach rolniczych średnich, wreszcie projekta o nowej ustawie wekslowej i nowej ustawie hipotecznej.

Rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministerstwem skarbu przystąpiło do zbadania kwestyi, jaki jest wpływ cudzoziemców na przemysł Rosyi, o ile on jest jeszcze koniecznym i ilu obcych poddanych służy w fabrykach i w zakładach przemysłowych rosyjskich. Obowiązek zbierania odnośnych dat włożono na inspektorów przemysłowych i ich pomocników.

Jak to przewidywaliśmy, wszystkie umiarkowane i poważne dzienniki francuskie wyrażają najżywsze ubolewanie z powodu wer-

dyktu, wydanego w wielkim procesie przeciw anarchistom, przez zbyt wolnomyślnie usposobionych paryskich sędziów przysięgłych.

Figaro donosi, że układy między Turpinem a komisją dla badania wynalazków nie są jeszcze zupełnie zerwane. Turpin uwiadomił mianowicie prezesa komisyi, że co do uczynionych mu propozycji nie powziął jeszcze dotychczas żadnej decyzji; zarazem jednak oświadczył, że o swoim postanowieniu niezwłocznie udzieli komisji wiadomości.

W sprawie rewelacji Vitrac'a zażądał brukselski *Journal* wyjaśnienia od prezydenta p. Dupuy, który odpowiedział telegraficznie w następujący sposób: „Zasadą jest moja — na tego rodzaju napaści nie odpowiadać. Nie posyłam też nigdy dziennikom ani sprostowań, ani potwierdzeń. Naczelnik rządu powinien działać a nie bawić się w pogadankę. *Figaro* musi mieć wiele pieniędzy, jeżeli tak zabawne artykuły zakupuje. Nie więc nie odpowiadam i pozwalam, aby mówiono o mnie i pisano, co się komu podoba“.

Wiązanka wiadomości, jaką podają zagraniczne dzienniki o stosunkach panujących w najbliższym otoczeniu nowego sułtana marokańskiego świadczy, iż stanowisko jego nie jest pozazdroszczenia godne.

Sułtan Abd-el-Aziz, jak donoszą z Madrytu, zamierza zaprowadzić wielkie zmiany w obsadzeniu wyższych posad w administracji i w armii. Zwłaszcza w armii chce wszystkie wyższe stanowiska nowymi ludźmi obsadzić. Pod tym względem zamierza zerwać z tradycją i kupowanie posad zupełnie usunąć. Gdy kilku wyższych urzędników przesłało mu wyrażenie hołdu, do którego dołączyło znaczne sumy pieniężne, sułtan pieniądze przyjął, ale je kazał rozdać między armię. Przy tej sposobności kazał zarazem ogłosić, że odtąd w obsadzaniu posad tylko zdolności i zasługi rozstrzygać będą. Oryginalną ilustrację tych dążeń do reform stanowią wiadomości z Tangeru, podana przez *Figaro*. Według niej, młody sułtan jest od kilku dni chory i nie przyjmuje nikogo. Utrzymują, że chciano go otruć; Abd-el-Aziz nie je i nie pije odtąd nic, co w jego pałacu przyrządzonem zostało. Deputacja szeryfów, która przybyła prosić go o łaskę dla ministra Schere'ra, nie została do niego dopuszczona, i udała się do matki sułtana, Lalla Reki'a, błagać ją o pośrednictwo.

Według wiadomości, jakie z Madrytu otrzymuje *Polit. Corresp.*, pogłoska o wykrytych jakoby w Fezie usiłowaniu otrucia sułtana Abd-el-Aziza nie jest prawdziwa. Natomiast *Polit. Corresp.* potwierdza doniesienia o zmianach w obsadzeniach wyższych posad w Marokko, przyczem dodaje, iż przeciw tym funkcyonaryuszom, którzy dopuszczali się nadużyć, zastosowano całą surowość prawa. Prośby krewnych dawniejszych ministrów, znajdujących się obecnie w więzieniu, o łaskę dla nich, pozostały bez skutku, mimo, że za niektórymi z nich wstawiała się nawet matka sułtana. Młody sułtan byłby się może dał wzruszyć, obecni ministrowie jednak są stanowczo przeciwni wszelkim aktom łaski. Brata sułtana i jego rywala, księcia Muley Omara przewieziono do Mequinez, gdzie trzymają go dalej w więzieniu pod silną strażą. Według depesz wczorajszych jeden ze szczepów Kabylów miał się zbuntować.

Z Chicago donoszą, że ponowiły się tam zaburzenia. Usiłowano znowu podpalać pociągi. Policja stłumiła ruch bez pomocy wojska.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 sierpnia. (Telegram prywatny.) *Neue freie Presse* wywodzi, że antisemici, którzy spodziewali się tryumfalnego przyjęcia we Lwowie, wrócić rozczarowani. Polacy okazali, że nie chcą mieć nic wspólnego z antysemityzmem.

Według *Vaterlandu* kwestya cilejska w ten sposób będzie załatwiona że w Cilei zostanie utworzone osobne gimnazjum niższe słoweńskie.

Ten sam dziennik oświadcza na podstawie upoważnienia ze strony kompetentnej, że znany list Papieża do kardynała Schoenborna winien być tak interpretowany, iż Papież uważa zawsze austriacką ustawę szkolną jako naruszającą prawa Kościoła.

Budapeszt, 14 sierpnia. Węgierskie kasy państwowe wykazują w drugim kwartale r. 1894 w ogólnym dochodzie 106,110.035 zł., w ogólnych wydatkach 96,144.738 zł.; bilans skarbu węgierskiego jest zatem w drugim kwartale r. b. korzystniejszym o 1,447.152 zł., aniżeli bilans za ten sam okres w r. 1893.

Ostrzyhom (Gran), 14 sierpnia. W sąsiedniej wsi Keszthelet zbuntowali się chłopcy, ponieważ rada gminna część gruntów gminnych sprzedawała dla poszukiwania kopalnianych. Chłopcy wyruszyli do domu gminnego, wywiekli członków wydziału gminnego i zmusili ich do cofnięcia sprzedaży. Ponieważ żandarmerya była za słabą dla przywrócenia porządku, musiano zarekwirować wojsko, które uśmierzyło rokosz.

Rieka (Fiume), 14 sierpnia. W magazynie kolejowym, napełnionym zapasami towarów wybuchł wczoraj pożar, który wkrótce rozszerzył się na inne magazyny. Pożar przybrał ogromne rozmiary pomimo zarządzenia silnej akcyi ratunkowej.

Berlin, 14 sierpnia. Wczoraj pewien człowiek, aresztowany jako podejrzany, wyrwał się nagle eskortującemu go policyantom i począł uciekać. Podczas pościgu strzelił z rewolweru sześć razy poza siebie i ranił 2 policyantów, oraz jednego z przechodniów. Z wielkim trudem udało się go schwycić i ubezwładnić. Nazywa się on Schewen.

Berlin, 14 sierpnia. Według *Voss. Ztg.* rząd niemiecki zwał Izby handlowe, by dały swoją opinię, czy ruch handlowy pomiędzy Niemcami a Galicyą i Bukowiną jest tak rozwinięty, iżby było rzeczą potrzebną utworzenie konsulatu niemieckiego we Lwowie.

Królewiec, 14 sierpnia. W miejscowości Niederweisen (powiat Johannsburg), zapadło po dzień 12 b. m. 45 osób wśród objawów cholerycznych, a 15 zmarło.

Sofia, 14 sierpnia. Zapewniają, że jest już gotowy dekret, mocą którego sobranie obecne zostanie rozwiązane, a nowe wybory będą rozpisane na 11 (t. j. według nowego stylu 23) września b. r.

Rzym, 14 sierpnia. Według *Agencji Stefaniego* ma być dziś ogłoszonym dekret królewski, który znosi stan oblężenia w Sy-cylii.

Haga, 14 sierpnia. Wicekról egipski wyjechał do Antwerpii.

Aldershot (w Anglii) 14 sierpnia. Cesarz niemiecki odbył wczoraj przy wspaniałej pogodzie przegląd wojsk tutejszej załogi. Tej rewii przypatrywały się tłumy publiczności.

Waszyngton, 14 sierpnia. Izba reprezentantów kongresu północno-amerykańskiego przyjęła bil o taryfie cłowej w tej formie, w jakiej uchwalił go senat. Bil ten zaprowadza wolność od ceł dla węgla, rud żelaznych i cukru.

WYSTAWA

Program podróży Najjaśniejszego Pana i Wystawa.

Według ogłoszonego wczoraj w piśmie naszym „Programu podróży Najjaśniejszego Pana do Lwowa we wrześniu 1894 r.“, Monarcha zaszczyty Wystawę Swoją obecnością w czasie pobytu Swego w naszym mieście, cztery razy. Mianowicie w piątek dnia 7 września przybędzie Najjaśniejszy Pan na Wystawę o g. 4 po południu; w sobotę d. 8 września o g. 3 po południu; w niedzielę nastąpi wycieczka na Wystawę wieczorem po obiedzie dworskim, który rozpocznie się o g. 6 minut 30 wieczorem; w poniedziałek zaś o godzinie 3 po południu (a nie o go-

dzinie 5 jak wczoraj przez omyłkę wydrukowano), nastąpi zwiedzanie budującej się ujeżdżalni wojskowej i koszar piechoty na placu Jabłonowskich, poczem Monarcha uda się znowu na Wystawę.

Pawilon c. k. Ministerstwa rolnictwa

II.

Rozglądając się dalej po pawilonie Ministerstwa rolnictwa widzimy, że w dobrach skarbowych, znajdują się liczne pokłady oleju skalnego i wosku ziemnego, kamieniokomy, zdrowiowska lecznicze, rewiry łowieckie i rybackie, że wreszcie kosztem skarbu utrzymaną jest, mianowicie w Bolechowie wzorowa szkoła dla leśniczych i zakład hutni-

czy w Pasiecznej. O tem wszystkim pouczają nas liczne okazy ugrupowane w sposób poglądowy, zbiory map, tabel statystycznych, planów, fotografii, albumów, rysunków itd. Skarb państwa nie prowadzi we własnym zarządzie przedsiębiorstwa wydobywania olejów skalnych i wosku ziemnego w swych posiadłościach, ale oddaje je prywatnym przedsiębiorcom za opłatą czynszu dzierżawnego od zajętych gruntów, zastrzegając sobie udział w przedsiębiorstwie, wynoszący 12 proc. produkcji brutto, względnie jej wartości. Przedsiębiorstwa takie znajdują się w Słobedzie rungurskiej, w Łodynie (okręg gospodarczy Berehy), w Pasiecznej (okręg gospodarczy Nadwórna) i w Dobrohostowie.

Odpowiednie tabele i mapy przedstawiają rozwój tych przedsiębiorstw od czasu

ich powstania, stan dzisiejszy, ilość produkcji i udział przypadający Skarbowi.

Co się tyczy kamieniokomów, to tylko dwa z nich są reprezentowane na Wystawie: Jamna (okręg gospodarczy Dora) i Krościenko (państwo Dobromil) i to w dość licznych okazach. Spotykamy tu okazy piaskowca łupanego i ciosowego, kostki brukowe, bryły i płyty kamienia ciosowego, używanego do budowli naziemnych, mostów, przepustów, wreszcie węgiel kamienny, odkryty w maju 1894, przy budowie kolei żelaznej Stanisławów-Woronienka.

Pod zarządem dyrekcji lasów i domen państwowych pozostaje dotąd jeszcze tylko jeden zakład zdrowiowy w Burkucie (okręg gospodarczy Jawornik, państwo Kossów) zakład bowiem w Krynicy przeszedł z dniem 1 maja b. r. pod bezpośredni zarząd Namie-

stnictwa jako naczelnej władzy sanitarnej. Pomimo to na Wystawie obok wody burkuckiej, która posiadając silną szesawę żelazistą i mając smak bardzo przyjemny i orzeźwiający rozchodzi się w dość znacznej ilości, przeważnie we wschodnio-południowych powiatach kraju, prezentują się także we flaszkach wody mineralne krynickie a prócz tego okazy ziemi borowinowej, ekstraktu igliwiowego, wyrabianego w Krynicy, który służy także do zaprawy kąpiel, pastylki krynickie, kubki, szklanki do picia wód mineralnych, plany zakładu, widoki zakładu z lat 1812, 1820, 1873, 1890, fotografie widoków krynickich, budowli i urządzeń zakładowych, dyplomy i medale uzyskane na różnych wystawach, wreszcie zbiór ważniejszych aktów i dokumentów odnoszących się do historii i nabycia zakładu na rzecz Skarbu i jego administracji. W końcu tablice wykresłe i tabele informują nas o frekwencji gości od r. 1801 do 1892, o wywozie wód krynickich od r. 1817, o przychodach i rozchodach i czystym dochodzie w ciągu ostatniego dwudziestolecia, wreszcie zaznajamiają z analizą chemiczną wód mineralnych.

Dla studium o tym najprzedniejszym w kraju naszym zakładzie zdrowym, w którym tysiące szukają i znajdują ulgę w cierpieniach, nieoceniony tu materiał. Nam niepodobna dłużej się zatrzymywać, musimy bowiem spieszyć i choć na chwilę zaglądnąć do c. k. szkoły dla leśniczych w Bołchowcie.

O ważnym tym zakładzie naukowym, przygotowującym młodzież teoretycznie i praktycznie do służby leśnej, (kurs cały trwa jedenaście miesięcy), możemy wyrobić sobie dokładne pojęcie, jeżeli przejrzymy nagromadzone na Wystawie przedmioty. Dowiadujemy się tedy, jaki jest plan nauk, jak wygląda budynek szkolny i całe jego urządzenie, jakimi środkami pomocniczymi posługuje się szkoła; oglądamy zbiór najważniejszych użytkowych drzew leśnych, służących do demonstracji przy nauce botaniki leśniczej i użytkowania lasów, dalej z notatkami uczniów i rysunkami przez nich wykonywanymi, dowiadujemy się z tabeli statystycznej o frekwencji uczniów w okresie od 1883—1893, nawet zabieramy znajomość, dzięki albumowi fotograficznemu z gronem nauczycielskiem i obecnymi wychowankami zakładu, ubranymi w przypisany mundur. Myśliwego zainteresuje w końcu preparat uwidoczniający dobię nie sposobem myśliwskim kozła już postrzelonego. Według dołączonego objaśnienia, w przegiętym ku dołowi karku kozła potrzeba otworzyć pomiędzy czaszką a pierwszym kręgiem słuza paćierowego dość obszerną jamkę, wbić w nią noż myśliwski, a śmierć następuje natychmiast.

Wystawa w pawilonie Ministerstwa rolnictwa uwzględniła także rybactwo, chociaż właściwie w dobrach państwowych nie prowadzi się nigdzie gospodarstwa stawowego, gdyż tereny górskie składające się przeważnie na dobra skarbowe nie nadają się temu a dzikie rybołówstwo w rzekach rzadko tylko należy do Państwa. Tam wszakże gdzie już utworzono rewiry rybne, lub gdzie one są projektowane, rybactwo doznaje starannej opieki; takie rewiry bywają pilnie strzeżone i zarybiane narybkami łososi i pstrągów. O rozsiedleniu ryb w galicyjskich dobrach państwowych i funduszowych informuje nas dokładna zrana powszechnie karta rybna ś. p. profesora Nowickiego a o rybactwie poławianych w wodach przepływających dobra państwowe i funduszowe, osobny zbiór, w którym prym trzymają: łosoś, pstrąg w dwóch odmianach, węgorz, szczupak i okoń. Zbiór ten uzupełniają aparaty do wylęgu ryb, włoki, siecie, saki, wędk i tym podobne przybory do łowienia ryb.

Niepodobna nam opuścić pawilonu bez zwrócenia uwagi na liczny zbiór map przeglądowych, tabel graficznych, okazów mineralów z kopalń galicyjskich i t. d. dostarczonych przez c. k. urzędy górnicze, a nie mniej na okazy c. k. zakładu hutniczego w Pasiecznej, który oprócz kutego żelaza wyrabia i dostarcza narzędzia do manipulacji leśnej i przyrządy rolnicze wszelkiego rodzaju, odlewy rozmaite, tak z żelaza, jak i z brązu, kompletne urządzenia i narzędzia wiertnicze do kopalni nafty, jakoteż wszelkie urządzenia do tartaków.

Dyrekcja lasów i dóbr państwowych bierze czynny udział w pracach doświadczalnych z dziedziny leśnictwa. Dotychczas ukończono zupełnie doświadczenia nad wpływem czasu sadzenia na rozwój sadzonek a obecnie odbywają się w dobrach państwowych doświadczenia nad uprawą egzotycznych rodzajów drzew, nad trzebieżą i przewartianiem oraz nad założeniem litych drzewostanów świerkowych i sosnowych. Ponieważ jak nas objaśniono, zapiski poszczególnych są tylko w oryginale i z tego powodu są ciągle potrzebne, przeto w okładce przedłożono tylko notatki z doświadczeń nad założeniem litych drzewostanów świerkowych z c. k. okręgów gospodarczych w Bołchowcie i Kraśnej.

W dziale „Łowiectwo“ oglądamy z pewnym zaciekawieniem różnego rodzaju mo-

dele pułapek i samolówek; z tych niektórych używane zwłaszcza przez huculów są niezmiernie prymitywne i może dla tego niezawadza: rynsztunek łowiecki kłusownika, jego pułapki drewniane, żelaza, sidła, wniki, broń palną, wśród której niebrak także skałkówki, bo i taką kłusownik niekiedy jeszcze się posługuje, wreszcie trofea myśliwskie, okazy zwierzyny i pactwa, wieńce jelenie, rożki sarnie — ze zwierzyny ubitej w dobrach państwowych, — sieci, płotki, rozjazdy, trąbki myśliwskie, prochownice, obróże, broń palną i białą i t. p. wszystkie dostarczone przez osoby prywatne.

W końcu należy się także wzmianka zbiorom wystawców prywatnych, wśród których to zbiorów znajduje się między innymi torba dla taksatora lasów, zawierająca cały podręczny rynsztunek, potrzebny przy opisywaniu i oszacowaniu drzewostanów, (wystawca c. k. zarządca lasów i dóbr państwowych p. Wiktor Heya we Lwowie;) oraz zbiór czaszek zwierząt ssących i ptaków, preparowanych przez leśniczego p. Edwarda Schupicka z Zarzeczca.

W ścisłej łączności z wystawą Ministerstwa rolnictwa pozostaje demonstracja systemu zabudowania potoku górskiego, uskuteczniiona na placu Wystawy w parowie przez sekcję przemysłową, kreowaną w r. 1888.

Zabudowanie to składa się z dwóch części: z robót u źródła i z regulacji dolnego biegu potoka. Zabudowanie w górnej części składa się z czterech progów zrobionych z żywego materiału — z jednego progu drewnianego, jednej drewnianej i jednej kamiennej zapory, z kunety i rowów odwadniających oraz z systemu płotków na szkar-pach. Dolna część przedstawia sposób regulacji dolnego biegu potoków. Szczegółowe rysunki wyżej wymienionych przedmiotów, oraz kosztorys znajdują się w projekcie, wystawionym w pawilonie Ministerstwa rolnictwa. Tu również umieszczono kartę przeglądową Galicji z uwzględnieniem leśnictwa kraju i pół robocezych, na które rozciągała się czynność sekcji przemysłowej c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich od czasu jej utworzenia do końca roku 1893, dalej instrumenta geodezyjne, używane przez techników leśnych powyższej sekcji, projekta zabudowania potoków górskich w powiecie nowosądeckim, potoku Glinisko w powiecie żółkiewskim i zabudowania debry na placu Wystawy krajowej we Lwowie, a w końcu różne modele i fotografie potoków górskich.

Jubileusz „Gwiazdy“.

Jak pokrótce zaznaczyliśmy, odbyło się wczoraj zrana w hali koncertowej na placu Wystawy drugie posiedzenie zjazdu delegatów „Gwiazd“ i członków lwowskiego Stowarzyszenia „Gwiazda“, które obecnością swą zaszczylił ks. Arcybiskup Issakowicz. Przewodniczył p. Gedroyc, prezes „Gwiazdy“ tar-nopolskiej, który w przemowie swej wskazał na hasła, jakie rękodzielnikowi polskiemu przyswiecać powinny: Bóg i Ojczyzna. Według programu obradowano nad projektem utworzenia związku „Gwiazd“ galicyjskich. Projekt ten opracował i przedłożył p. J. Starkel. Po krótkiej dyskusji uchwalono: „Porucza się wydziałowi Stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“, ażeby się starał o wytworzenie związku „Gwiazd“ krajowych, wypracował i przesłał „Gwiazdom“ prowincjonalnym do zaopiniowania projekt statutu związku, obejmującego następujące cele:

1. Podtrzymywanie ducha narodowego, czei dla pamiętek i ideałów narodowych między młodzieżą rękodzielniczą.
2. Wspomaganie się wzajemne w zakładaniu bibliotek i czytelni, w urządzaniu odczytów dla rękodzielników, kształceniu śpiewu choralnego, organizowaniu zabaw towarzyskich, i w ogóle pielęgnowanie wszystkiego, co pod względem etycznym i towarzyskim podnosi stanowisko rękodzielnika.
3. Pociąganie usiłowań, mających na celu kształcenie zawodowe, i zalecanie rękodzielników do stypendyów, na dalsze kształcenie rękodzielnicze przeznaczonych.
4. Obrona praw, przysługujących uczniom i towarzyszom z mocy ustawy przemysłowej i dotyczących rozporządzeń.
5. Znoszenie się w sprawach, mających na oku uregulowanie czasu i warunków pracy, oraz wysokości i sposobów obliczenia wynagrodzenia towarzyszy rękodzielniczych, i pośredniczenia w ogólnych sporach, które ze stosunku służbowego pomiędzy pracodawcami a pracownikami wypływają.
6. Utrzymywanie biura wywiadowczego, ułatwiającego przyjmowanie uczniów na naukę rzemiosła, i nastrożającego towarzyszom zajęcia w warsztatach i fabrykach.

Wnioski, zmiatające do uzupełnienia lub zmiany powyższych punktów zasadniczych, mają być do końca października roku bieżącego do wydziału „Gwiazdy“ we Lwowie na piśmie wniesione.

Przed zamknięciem posiedzenia powstał obecny ks. Arcybiskup Issakowicz i w słowach podniosłych przemówił „do tych, którzy wszystko co robią i działać zamierzają, czynią na gruncie wiary naszej i miłości Ojczyzny. Kościół św. katolicki jest jedyną instytucją, która występuje w obronie godności każdego człowieka, a więc występuje i występuje w obronie robotnika. Kościół jest jedyną instytucją, która utrzymywała i utrzymuje ducha narodowego w każdym narodzie. Któż wystąpił w obronie praw robotniczych, jeśli nie ten anielski starzec w Rzymie, nie Ojciec św., który pomimo podeszłego wieku i słabości ciała, silny jest duchem i bardzo dobrze widzi wszystkie potrzeby świata i katolickich narodów i o wszystkich ważnych sprawach się odzywa. Nazwano go nawet papieżem robotników; broni on ich dla tego, że jest zastępcą Tego, który jakkolwiek Bóg prawdziwy, nazwany był synem cieśli. Wezwał więc mowca zebranych, aby się zawsze wiernie trzymali wiary świętej katolickiej i słów świętego starca. Robota, rzemiosło nie przynosi nikomu wstydu, ale hańba moralna“.

Zwracając się do młodzieży rękodzielniczej, przestrzegał ją czeigodny pasterz, aby nie dawała posłuchu głosom, wołającym, iż nie ma Ojczyzny. Może to tylko powiedzieć ten, kto nie wierzy w Boga i prawdę objawioną, ten, dla którego nie ma na świecie nic prócz żądzy używania. Gdzie jest miłość Boga, tam jest i miłość Ojczyzny.

Kończąc swą wzniosłą przemowę, podniósł ks. Arcybiskup wspaniałomyślność Monarchy pod którego berłem Polacy swobodnie rozwijać się mogą i wszystkim obecnym udzielił swego błogosławieństwa.

Podczas błogosławieństwa wszyscy zebrani ukłękli.

Na tem zakończył się zjazd.

Popołudniu zwiedzali uczestnicy zjazdu Wystawę a wieczorem zgromadzili się w hali koncertowej na wspólną wieczornicę.

Goście ze Szląska.

Szlązacy zwiedzali wczoraj na placu Wystawy panoramę „bitwy racławickiej“, która oczarowała wszystkich, następnie inne pawilony. O godzinie 1 zasiadli goście do obiadu w restauracji Baczyńskiego, który na cześć ich dała gmina m. Lwowa. P. Michejda wznosił toast na cześć prezydenta m. Lwowa, p. Getritz jako prezes komitetu obywatelskiego za zdrowie rodaków pracujących w imię hasła: Bóg i ojczyzna, p. Ihnatowicz na cześć Szlązaków jako obrońców ducha polskiego na kresach, p. Teher z Cieszyńska na cześć rolników polskich, p. Stanuchowski na pomyślność ludu polskiego, p. Glazier z pod Cieszyńska na cześć twórcy kopca Unii lubelskiej, Franciszka Smolki, wreszcie pani Stwiertnia z Cieszyńska wyraziła zapewnienie, że matki szląskie wychowywać będą swe dzieci w duchu narodowym polskim.

W dniu dzisiejszym wysłuchali uczestnicy wycieczki Mszy św. w katedrze, poczem rozpoczęli zwiedzanie miasta, a mianowicie oglądali ratusz, muzea: miejskie i hr. Dzieduszyckiego, katedrę ormiańską, gdzie gremialnie złożyli hołd Arcybiskupowi Issakowiczowi z prośbą o błogosławieństwo. Z kolei nastąpiło zwiedzanie kopca Unii lubelskiej i Zamku. Tutaj o godzinie 1 po południu odbył się wielki pożegnalny obiad, który dała gmina m. Lwowa na cześć gości. Wieczorem projektowane jest przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami“.

Zjazd przemysłowców i rękodzielników.

Niezwykły nawał materiału bieżącego zniewala nas do odłożenia sprawozdania z dzisiejszego posiedzenia zjazdu przemysłowców i rękodzielników do następnego numeru. Zjazd odbywa naradę w ratuszu i w chwili gdy to piszemy zamknięty nie został. Jest to drugie plenarne posiedzenie zjazdu. Dziś wieczorem zgromadzą się uczestnicy zjazdu w salach strzelniczych miejskiej, gdzie będą gośćmi reprezentacji miasta, na wspólną ucztę.

Kroniczka wystawowa.

Towarzystwo naftowe ustawi na placu Wystawy, obok pawilonów naftowych, olbrzymią lampę naftową, o sile 12.000 świec. Lampy tej dostarczy fabryka Ditmara.

* * *

Wczoraj popołudniu i wieczorem plac Wystawy ożywiony był niezwykle. Zgromadzili się bowiem uczestnicy wszystkich obradujących czasowo we Lwowie Zjazdów, a oryginalne stroje Szlązaczek i członków wielu stowarzyszeń „Gwiazd“ prowincjonalnych urozmaicały w sposób malowniczy zwykły monotony widok rzesz w konwencyonalnym tużurku lub surducie. Były też na placu liczne wycieczki włościańskie. Uczestnicy najliczniejszej z nich, jaworowskiej, urządzili wieczorem piękną owacę dyrektorowi Marchwickiemu. Przemawiali: wójt z Trościa-niec Ołeksia Jesyp, który imieniem wójtów

z powiatu jaworowskiego wyraził dyrekcyi Wystawy, a w szczególności panu Marchwickiemu, hołd i podziękowanie za doprowadzenie do skutku tak wspaniałego dzieła; imieniem działwy zaś uczeń IV klasy szkoły ludowej z Jaworowa, Karol Lewicki. Na obie przemowy odpowiedział dyrektor Marchwicki w kilku serdecznych słowach. Uczestnicy wycieczki jaworowskiej odjechali dziś rano z powrotem do domów.

* * *

Wieczorem odbyły się na placu Wystawy: uczta wspólna członków „Gwiazd“ w hali koncertowej, i zebranie towarzyskie Węgrów, podczas którego chór „Lutni“ spiewał patryotyczne pieśni węgierskie, z ogromnym zapalem przez Węgrów aplaudowane.

* * *

Jutro, jako w dzień świąteczny, jeżeli pogoda dopisze, można się spodziewać ogromnego ruchu na Wystawie. Tombola, która nie mogła się odbyć w niedzielę, jest w programie dnia jutrzejszego.

* * *

Dyrekcja Wystawy zakupiła na dzień jutrzejszy wszystkie bilety wstępu do „Panoramy“. Bilety te sprzedawane będą wyjątkowo tylko jutro po połowie ceny, t. j. po 25 ct.

* * *

Wieczorem odbędzie się w hali koncertowej uczta, dana przez reprezentację miasta na cześć gości węgierskich.

Dzisiaj.

W sobotę przypada rocznica urodzin Najj. P. a. n. Dyrekcja Wystawy chcąc odpowiednio uczcić dzień ten, ułożyła stosowny program. Między innymi punktami jest w programie produkcja kapeli muzycznych wszystkich pułków stojących we Lwowie załoga, tudzież wszystkich kapeli cywilnych. Produkcje te odbędą się w sobotę popołudniu na placu Wystawy.

* * *

Na wzgórzu stryjskiem bawi dziś drużyna Węgrów, którzy zwiedzali przedpołudniem panoramę, pałac sztuki i pawilon Matejki, oraz pawilon węgierski. Ogółem uczestników węgierskiej wycieczki, według dokładnego spisu, jest 110; znaczną część ich stanowią przemysłowcy w liczbie 35, jest też kilku adwokatów, urzędników Izby handlowych i dziennikarzy. W wycieczce tej biorą też udział Polacy, przebywający w Węgrzech. Przybyło ich 60. Wycieczka węgierska zabawi na placu do wieczora; wieczorem będą w teatrze hr. Skarbka. Na placu są też dzieci szkolne z powiatu gorlickiego, w liczbie 160. Zresztą, plac mało ożywiony, może po części dlatego, że chmurami przykryte niebo, nie wróży trwałej pogody, po części zaś i dlatego, że wiele osób z miasta i z prowincji podażyło dziś na Wysoki Zamek, gdzie reprezentacja miejska podejmuje obiadem miłych gości ze Szląska.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 sierpnia 1894, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 361.65, Akcje kolei państwowej 354.75, Akcje tytoniowe 221.—, Anglo-austryackie 165.50, Unionbank —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa 110.50. Renta papierowa —, akcje banku dla krajów koronnych 251.60, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96.50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96.20, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61.05. Uspokojenie bez transakcji.

Giełda zagraniczna, dnia 13 sierpnia 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 102.82, lombardy —. Uspokojenie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219.10, Akcje kredytowe 218.10, Polskie listy zastawne 68.70, Papiery galicyjskie 105.—, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 63.40, Austriackie banknoty 164.—. Uspokojenie —.

Telegramy zbożowe z dnia 13 sierpnia 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 16.10 do 16.30 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6.64 do 6.66 zł. rzepak po — zł. Berlin: pszenica (na listopad-grudzień) 138.25 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 30.30 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc — fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krehowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne	Pociągi osobowe	Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne	Pociągi osobowe
Z Krakowa, (Berlia, Wroclawia, Wiednia)	3-08 6-01	9-36 6-46 9-36	Do Krakowa, (Wiednia, Wroclawia, Berlina)	3-00 10-46 5-26 11-11	7-31 7-31
Z Warszawy	— 6-01	9-36 6-46 9-36	Do Warszawy	— 10-46 5-26 —	7-31 7-31
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/6)	— —	9-36 — —	Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	— 10-46 — —	7-31 7-31
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	— —	— — 9-36	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/6)	— — — —	— — — —
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 1/2 do włącznie 15/6)	— 6-01	— — —	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	— — — 5-26	— — —
Z Muszyny - Krynicy p. Strzy	— —	9-10 12-46	Do Muszyny - Krynicy przez Strzy	— — — 7-46	— — —
Z Nadbrzezia i Tarnobrzęga	— —	— 6-46 —	Do Nadbrzezia i Tarnobrzęga	— 10-46 5-26 —	— — —
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2-48 10-05	9-46 6-21 —	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. głównego)	6-44 3-20 10-16 10-56	— — —
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2-34 9-49	9-21 5-55 —	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6-58 3-32 10-40 11-23	— — —
Z Suczawy	10-16 —	8-13 1-03 7-11	Do Suczawy	6-51 — 10-51 3-31 11-06	— — —
Z Kimpolunga	10-16 —	8-13 — —	Do Czortkowa przez Halicz	— — — — 3-31	— — —
Z Radowiec	10-16 —	8-13 — —	Do Husiatyna przez Halicz	6-51 — — — 11-06	— — —
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10-16 —	— — — 7-11	Do Słobody rungurskiej kopalni	— — — 10-51 — 11-06	— — —
Z Nowosielicy	10-16 —	— — — 7-11	Do Nowosielicy	6-51 — — — —	— — —
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10-16 —	— — — 7-11	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6-51 — — — —	— — —
Z Husiatyna przez Halicz	10-16 —	8-13 — —	Do Radowiec	6-51 — 10-51 — 11-06	— — —
Z Czortkowa przez Halicz	— — —	— 1-03 —	Do Kimpolunga	— — — 9-56 7-21 —	— — —
Z Belzca	— — —	— 5-21 —	Do Sokala	— — — 9-56 — —	— — —
Ze Sokala	— — —	8-24 5-21 —	Do Borysławia p. Strzy	— — — 6-16 10-26 —	— — —
Z Ławocznego (Peszty Miskolca, Szerencsa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Strzy)	— — —	9-10 12-46 —	Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miskolca, Pesztu i Chyrowa przez Strzy)	— — — 6-16 7-46 —	— — —
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Strzy	— — —	2-38 — —	Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Strzy	— — — 10-26 7-46 —	— — —
Ze Skolego i Strzy	— — —	9-23 — —	Do Strzy i Skolego	— — — 3-41 — —	— — —

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych o ile podrozczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowej są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Zdrój Arcyksiężnej Stefani Szczawa

KRONDORF
uznana za najlepszą i naturalną.

Zdrój Szczawowy
obok Karlsbadu

Woda stołowa. Woda lecznicza.
Generalne zastępstwo dla Galicji i Bukowiny:
Mendrochowicz i Schenker
we Lwowie, Sykstuska 22. 581
Główny skład u W. Leopolda Lityńskiego we Lwowie, Grand Hotel.

Okulista dr. Teodor Ballaban

ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ul. Wawowej 1. 7 od godziny 10—12 przed połudn. i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9—10 rano. 187

Wstęp wolny na Wystawę krajową ma każdy, kto kupi w kasie Wystawy los za 1 zł. w. a. 949

Od wydawnictwa
Pamiętnika powst. Wystawy krajowej we Lwowie.

Za trzy dni, t. j. we czwartek b. m. wyjdzie I. zeszyt ilustrowanego „Pamiętnika powszechniej Wystawy krajowej.”
Podając powyższe do wiadomości P. T. Ogółu mamy zaszczyt oznajmić: że „Pamiętnik” nasz nie stoi w żadnym stosunku do komitetu Wystawy krajowej, i że redagowanym jest wyłącznie przez zawodowych literatów.

W skład komitetu redakcyjnego wchodzi: Redaktor kierujący: Józef Jarosz Rychter, Referenci: Dr. H. Bleszyński, Dr. Fr. Morawiecki, Anna Losé, St. Regalski, Marya br. Wolańska, Władysław Zagórski. Od Wydawnictwa „Pamiętnika powst. Wystawy kraj.”
Koust. Dołęga Lewandowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 sierpnia 1894.

Hotel Wystawy A.

PP. O Rzepa z Podchorążowie, A. Szczybrzycki z Korowu, M. Rosenblat z Nowego Sącza, A. Czaputowicz z Krakowa.

Hotel Garni.

PP. J. ks. Ludkowski z Iwinia, R. Jochenberg z Krakowa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 14 sierpnia 1894.	placę żądają	placę żądają
1. Akcje za sztukę.	zł. et. zł. et.	zł. et. zł. et.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216 50 219 50	
Kol. lwow.-czesz.-jas. po 200 zł. w. a.	279 — 282 —	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410 — 420 —	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— — 215 —	
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 10 101 80	
5 pr. w. a.		
wylosowane z 10 pr. premii	109 80 110 50	
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 — 100 70	
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 10 100 80	
4 1/2 pr. w. a. w 57 l.	96 50 97 2	
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a.		
I. emis.	97 70 98 40	
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.		
los w 41 1/2 lat	97 50 98 20	
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96 50 97 20	
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	— — — —	
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	— — — —	
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— — — —	
4. Obligi za 100 zł.		
Indemnit. gal. 5 pr. m. k.	96 50 97 20	
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	101 50 102 20	
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 20 102 90	
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	105 — — —	
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100 — 100 70	
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	96 40 97 10	
4 1/2 pr. w. a.	93 40 97 10	
4 1/2 pr. w. a.	25 — 27 —	
Stanisławowa	43 — 45 —	
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 85 5 95	
Napoleon	9 85 9 95	
Półimperyal	10 15 — —	
Rubel rosyjski srebrny	1 33 1 35	
papierowy	1 32 60 1 34 —	
100 marek niemieckich	60 70 61 30	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 sierpnia 1894.

Dług państwa.	placę żądają	placę żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 70 98 90	
lut-y-sierpień	98 70 98 90	
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 55 98 75	
kwiecień-październik	98 50 98 70	
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	149 — 150 —	
1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146 75 147 —	
1860 po 100 zł. 5 pr.	155 25 155 85	
1864 po 100 zł.	197 50 198 —	
1864 po 50 zł.	197 50 198 —	
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — — —	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161 75 — —	
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 40 122 60	
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97 70 97 90	
2. Obligacje. indam. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	— — — —	
Galicji	— — — —	
Nizszej Austrii	109 75 110 75	
Siedmiogrodu	— — — —	
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 50 96 30	
3. Akcje.		
Bank Anglo austr. 200 zł. emit. zł.	165 — 166 —	
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	363 30 363 80	
Nizszo-austr. tow. eskom. po 500 zł.	750 — 758 —	
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — — —	
Gal. banku d. han. i pra. a zł. 200 wpl. 40 pr.	— — — —	
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— — — —	
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	251 25 251 75	
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1012 — 1017 —	
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— — — —	
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	447 — 451 —	
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— — — —	
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — — —	

Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3200.— 3210.—	placę żądają
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— — — —	
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	280 25 281 25	
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	— — — —	
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	204 — 205 50	
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204 75 205 —	
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — — —	
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	— — — —	
w złocie w 50 l.	123 — 123 70	
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	— — — —	
a. w. w 50 l.	98 70 99 50	
3 pr. emisyja 1889	116 50 117 23	
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — — —	
3 pr. emisyja 1889	116 50 117 23	
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96 75 97 75	
4 pr. w. a. I. emisji	97 75 98 25	
52 latach zwrotne	98 25 98 75	
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100 — 100 50	
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— — — —	
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102 25 102 75	
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	100 50 100 90	
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 — 100 80	
4 1/2 pr. wyl. 4 1/2 pr.	101 — 101 40	
4 1/2 pr. wyl. 4 1/2 pr.	98 — 98 50	
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	— — — —	
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— — — —	
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	99 65 100 65	
po 100 zł. 1877	99 80 100 50	
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — — —	
detto (Jarosław-Sokal)	— — — —	

			placę żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300			
zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88.15	89.15	
z r. 1884	95.80	96.50	
z r. 1866	—	—	
z r. 1872	—	—	
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105.50	106.30	
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143	143.50	
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	198.25	199.25	
Clarego po 40 zł. m. k.	56.	—	
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.	141.	
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—	—	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.25	—	
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25.50	
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.	64.	
Palnigo po 40 zł. m. k.	59.	59.75	
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.4	18.20	
węg. po 5 zł.	12.	12.40	
Fundacya szpitala Areyk. Rudolfa			
po 10 zł. a. w.	—	—	
Salma po 40 zł. m. k.	63.25	70.25	
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.75	71.25	
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.	48.	
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	143.	145.	
po 50 zł. a. w.	70.	72.	
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50.	52.	
Wieduckgrätz po 20 zł. m. k.	—	—	
7. Weksle (za 3 miesiące).			
Augsburg na 100 w. p. n.	—	—	
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—	
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—	
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—	—	
Londyn za ft. szt.	124.50	124.85	
Pariz za 100 fr.	49.37.5	49.45.	
Kurs złota.			
Dukat cesarski mon.	5.90	5.92	
pełnej wagi	5.89	5.91	
Korona	—	—	
20-frankówka	9.89	9.90	
Rosyjski półimperyal	—	—	
Talar związkowy	—	—	
Srebro	—	—	

U W A G A.

Licytacje.

L. 8333 (5236 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 165 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Salomona Locker w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 337 gm. Przytup-Majdan objętej spadkobierców dłużnika Franciszka Frank własnej, na dniu 27 września 1894 i 25 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 50 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Mieczysław Stanecki z Kałusza.
Kałusz, dnia 13 lipca 1894.

L. 1596 (5244 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Zółkwi w sprawie egzekucyjnej uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego właścicielskiego w likwidacji przeciwko Michałowi Oczyszcz o zapłacenie 11 rat po 17 zł. kwoty 104 zł. 8 et. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego właścicielskiego w likwidacji publiczna licy-

tacja przymusowa realności wyk. hip. l. 48 dla gminy kat. Wola kunińska objętej własnością Michała Oczyszcz będącej dla powyższej pretensji za hipotekę służącej na 300 zł. a. w. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 13 września 1894 i na dniu 17 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tę cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.
Wadyum 30 zł. a. w.
Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. Maciulski w Zółkwi.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzania w tusąd. registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Zółkiew, 15 czerwca 1894.

L. 1774 (5239 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Szajki Hausera w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 20 września i 19 października 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 4/64 części realności wyk.

hip. l. 35 ks. gr. gm. Łączki brzeskie objętej, Elki, Schlojmy, Eidli i Ryfki Hauserów własnych.
Cena wywołania wynosi 29 zł. 84 et.
Wadyum 2 zł. 98 et.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Orliński adwokat w Radomyślu.
Radomyśl, 23 czerwca 1894.

L. 2516 (5209 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Magdaleny Bojczak 2 Szymańskiej w kwocie 67 zł. z pn. rozpisana została przymusowa licytacja realności wykazem 36 w 3/24 i wyk. 34 w 3 48 częściach solidarnej dłużniczki Magdaleny Bojczak 2 Szymańskiej własnej w gminie kat. Brzozdowce położonej w terminach dnia 25 października 1894 i dnia 22 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym.
Cenę wywołania stanowi 142 zł. 62 1/2 et. tudzież 5 zł., zaś wadyum 15 zł.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś

na drugim terminie także i niżej ceny wywołania.
Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Chodorów, 4 kwietnia 1894.
L. 2978 (5210 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Joesla Bergsteina pto 500 zł. z pn. rozpisana została przymusowa licytacja 336/1680 części ciała hipotecznego wyk. 386 gminy kat. Strzeliska nowe dłużnika Schmelke Nestel własnych w terminach dnia 25 października 1894 i dnia 22 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym.
Cena wywołania stanowi 4000 zł., zaś wadyum 400 zł.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nie niżej 2/3 części ceny wywołania.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
Chodorów, 10 kwietnia 1894.

L. 2331 (5221 3—3)

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Gródka (pod Lwowem).

1. prawa propinacyi to jest wyłączonego prawa wyrobu i wyszynku wódki, piwa, miodu, wiśniaku i maliniaku w obrębie gminy Gródek wraz z prawem użytkowania pięciu karczem miejskich;

2. prawa poboru dodatków gminnych od trunków propinacyjnych, likierów i rozolisów w obrębie gminy Gródek wprowadzonych;

3. prawa wyszynku i propinacyi wszystkich trunków propinacyjnych w sąsiedniej gminie Vorderberg w tej samej rozciągłości, w jakiej gmina miasta Gródka to prawo na mocy kontraktu z c. k. Dyrekcją funduszu propinacyjnego posiada; wreszcie

4. prawa poddzierżawienia od państwa Czerlany wydzierżawionej karczmy na Blichu ad Czerlany z prawem wyszynku wszystkich trunków propinacyjnych, rozpisuje się niniejszem publicznie licytacja, która odbędzie się w Magistracie miasta Gródka w dniu 4 września 1894 roku.

Jako cenę wywołania ustanawia się;

a) za prawo propinacyi w Gródku	17380 zł.
b) za prawo poboru dodatków gminnych	8938 zł.
c) za prawo propinacyi na Vorderbergu	1800 zł.
d) za prawo propinacyi w karczmie na Blichu ad Czerlany	500 zł.
razem	28618 zł.

jako roczny czynsz dzierżawny.

Wszystkie wyżej wymienione prawa będą nierozdzielnie wydzierżawione

Ozas trwania dzierżawy oznacza się na trzy lub sześć lat począwszy od 1 stycznia 1895 r. z tem, że Radzie gminnej będzie przysługiwać prawo przyjęcia tej oferty, którą za najkorzystniejszą uzna.

Licytacja odbędzie się za ofertami, pisemnymi które najdalej do godziny 12-tej w południe dnia 4 września 1894 wnosić należy. Przed rozpoczęciem licytacji każdy oferent złożyć ma jako wadium 10% ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Blizsze warunki są do przejrzenia w Magistracie tutejszym.

Magistrat król. wolnego miasta Gródka, dnia 3 sierpnia 1894.

L. 4612 (5235 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Petra Krawczuka w kwocie 31 zł. a w. pn. odbędzie się dnia 28 sierpnia 1894 i dnia 27 września 1894 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika, wyk. hip. 6 gm. kat. Wasylków objętej pod lk. 34 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 280 zł. w. a. sprzedana zostanie. Zakład wynosi 28 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Konstanty Rudnicki c. k. notaryusz. Husiatyn, 3 lipca 1894.

L. 2153 (5232 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 10 września 1894 za jakąkolwiek cenę relicytacja całej realności lwh. 65 i połowy realności lwh. 66 gminy Kreków Feiwa Schwabera własnej na rzecz Szyji Leiby Mörzla pto 150 zł.

Cena wywołania 532 zł. 30 ct.

Wadium 53 zł. 3 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych jest kuratorem Grzegorz Lisowski.

Bircza, 30 maja 1894.

L. 1597 (5245 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółtkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw Fedkowi Kis, Ozyaszowi Wellerstein, Wasylowi Birban i Karolowi Eplerowi o zapłacenie kwoty 400 zł. i 46 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w

likwidacji publicznie licytacja przymusowa realności wykazami hip. 1. 191, 537, 538 i 715 dla gminy kat. Turynka objętych, własnością Fedka Kisa, Ozyasza Wellersteina, Wasyla Birbana i Karola Eplera będących dla powyższej pretensyi za hipotekę służące, na 700 zł. w. a. ocenionej, w dwóch terminach a mianowicie na dniu 12 września 1894 i na dniu 12 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadium 70 zł. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Józef Hejda w Żółtkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z O. k. Sądu powiatowego. Żółkiew, dnia 15 czerwca 1894.

L. 3232 (5243 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności austriackiego centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu przeciw Ozyaszowi Goldbergowi i Herminie Goldberg w kwocie 34610 zł. z pn. w dniu 12 września 1894 i 12 października 1894 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 152 w Kobierzynie Ozyasza Goldberga własnej i lwh. 163 tamże Herminy Goldberg własnej.

Cena wywołania wynosi dla realności lwh. 152 kwotę 36783 zł.

Wadium 3678 zł. 30 ct., zaś dla realności lwh. 163 kwotę 25312 zł.

Wadium 2531 zł. 20 ct. w. a.

Realności te każda osobno sprzedane będą.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany notaryusz Peszkowski w Skawinie. Skawina 3 lipca 1894.

L. 4459 (5258 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 56 zł. 60 ct. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności w Wadowicach w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż całych posiadłości whl. 237 i 206 gm. Przytkowice objętych dłużników Szczepana i Maryanny Paluszków własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 3 września i dnia 11 października 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Silberfeld.

Wadium wynosi 18 i 20 zł.

Kalwaria, 13 lipca 1894

L. 12163 (5241 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze, w kwocie 230 zł. 51 ct. a. w. zostanie realność Fedora Babiaka pod l. k. 71 w Dulibach wyk. hip. 3 dnia 13 września i 18 października 1894 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1370 zł. 50 ct., na drugim także niżej ceny wywołania lecz nie niżej sumy ciężarów hipotecznych i nie niżej 2/3 części ceny szacunkowej sprzedana.

Wadium wynosi 137 zł.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanych wierzycieli do rąk kuratora adw. dr. Baczynskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 21 czerwca 1894.

L. 1799 (5238 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 września 1894 i 15 października 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 130 w Sułkowicach położonej według lwh. 109 ks. gr. tejże gminy objętej niel. Jana, Rozalii, Józefa i Julianny Chrobaków własnej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach o 123 zł. 26 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 688 zł. w. a.

Wadium 69 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 23 czerwca 1894.

L. 4709 (5271 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 250 zł. z pn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądownym egzekucyjną licytację realności lwh. 7 ks. gr. gm. kat. Kielanowice dolne objętej Jana Młynarskiego i Ma-

ryanny Młynarskiej po połowie własnej realności pod wyk. hip. 23 dla gminy Kielanowice dolne Jana i Katarzyny Chruszków vel Chruszczyków po połowie własnej w dniach 12 września 1894 i dnia 24 października 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania obydwóch realności wynosi kwotę 800 zł.

Wadium 80 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej lecz nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Jan Sarad z Kielanowic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanie przynależności, wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 10 lipca 1894.

L. 3509 (5270 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 350 zł. z pn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądownym egzekucyjną licytację realności lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Dąbrówka Tuchowska objętej, Maryanny z Marków Więckowej własnej, w dniach 18 września 1894 i 17 października 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 1980 zł.

Wadium 198 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej lecz nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Wojciech Gierałt z Dąbrówki.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanie przynależności, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 3 lipca 1894.

L. 11237 (5231 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyśle podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Hillelowi Habermanowi o zapłacenie kwoty 1000 zł. odbędzie się dnia 21 września 1894 i dnia 19 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 10 przymusowa sprzedaż realności w Kosienicach położonej whl. 16 ks. gr. gminy katastr. Kosienice objętej dłużnika Hillela Habermana własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1850 zł.

Wadium zaś 10 % tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Głanza w Przemyśle z substytucją adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanie przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 23 czerwca 1894.

L. 3487 (5252 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 23 sierpnia powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 września 1894 nawet poniżej takowej, licytacja realności wyk. hip. 1. 26 i połowy realności lwh. 27 Krajnej położonych Jana Karbowniczka własnych na rzecz Aleksandra Niesiołowskiego pto 47 zł. 92 ct.

Cena wywołania 487 zł. 40 ct.

Wadium 48 zł. 74 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Grzegorza Lisowskiego z Birczy.

Bircza, 25 czerwca 1894.

L. 3231 (5242 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności austriackiego centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu przeciw Ozyaszowi Goldbergowi i Herminie Goldberg w kwocie 39038 zł. z pn. w dniu 12 września 1894 i 12 października 1894 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 152 w Kobierzynie Ozyasza Goldberga własnej i lwh. 163 tamże Herminy Goldberg własnej.

Cena wywołania wynosi dla realności lwh. 152 kwotę 36783 zł.

Wadium 3678 zł. 30 ct., zaś dla realności lwh. 163 kwotę 25312 zł.

Wadium 2531 zł. 20 ct.

Realności te każda osobno sprzedana będzie.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, 3 lipca 1894.

L. 8183 (5310 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Maurycego Silbigera do Kaspra Księżarczyka w kwocie 37 zł. 56 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 4 września 1894 i 11 października 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja połowy realności pod lwh. 200 w Sibiążu wielkim położonej Kaspra Księżarczyka własnej.

Cena wywołania 183 zł.

Wadium 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucją adw. dr. Kremera.

Chrzanów, 25 czerwca 1894.

L. 9489 (5311 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Lewka Wienera w kwocie 10 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 6 września 1894 i 4 października 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 65 w Luszowiech Jana Slusarczyka własnej.

Cena wywołania 673 zł.

Wadium 68 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

Chrzanów, 22 lipca 1894.

L. 3080 (5320 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 września 1894 i 12 października 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 39 w Zasani położonej według whl. 38 ks. gr. tejże gminy objętej dłużniczki Elżbiety z Jasków Kusowej własnej na rzecz dr. Mikołaja Klakurki o 28 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 156 zł. w. a.

Wadium 16 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 20 lipca 1894.

L. 4115 (5313 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 10 września 1894 i dnia 12 października 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż:

1) realności whl. 33 gm. Lubasz Jana Żołędzia własnej,

2) realności whl. 35 gm. Lubasz Wawrzynca i Katarzyny Pietryków własnej,

3) realności whl. 36 gm. Lubasz Jana Pyaki własnej,

4) realności whl. 59 gm. Lubasz Józefa Nurka własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie celem zaspokojenia sumy 265 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania odnośnie do realności ad 1) w kwocie 520 zł. 74 ct., odnośnie do realności ad 2) w kwocie 1755 zł. 10 ct., odnośnie do realności ad 3) 1165 zł. 95 ct., a odnośnie do realności ad 4) 696 zł. 14 ct.

Wadium ad 1) 53 zł., ad 2) 176 zł., ad 3) 117 zł., ad 4) 70 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. w Dąbrowie dr. Psarski.

Dąbrowa, 20 czerwca 1894.

L. 997 (5304 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zniesienia współwłasności realności w gminie katastralnej Złoczów położonej wyk. hip. 430 ks. gr. tejże gminy objętej Hermana Groskopfa w 11/16, zaś Katarzyny z Ciesielskich Szypajło w 5/16 częściach własnością będącej, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż tej realności na dniu 10 września i 29 października 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 283 zł. 90 ct.

Wadium 29 zł. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrane.

Złoczów, 28 lipca 1894.

L. 2782 (5314 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Fernbacha przeciw Aronowi Boruchowi Gutmanowi o zapłacenie 200 zł. wa. z pn. odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. wyk. hip. 217 gminy Husiatyn w dniach 13 września i 11 października 1894 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł.

Wadium 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Husiatyn, dnia 9 lipca 1894.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 186 z dnia 15 sierpnia 1894.

L. 6646 (5276 1—3)
C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 100 zł. wraz z procentem po 6 pr. od dnia 2 lipca 1890 bieżącymi kosztami z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna sprzedaż połowy ciała hip. whl. 64 gminy Załubińcze objętego wedle karty B dłużnika Szymona Schweida względnie tegoż nieobjętej masy szadkowej własnego w terminach, a mianowicie w dniu 12 września 1894 i w dniu 12 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 16 zł. 63 ct.

Wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 30 maja 1894.

L. 5445 (5306 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyj kasy sierociej kalwaryjskiej w kwocie 112 zł. 50 ct. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 63 gminy katastr. Marcyporeba, Benedykta Klaji własnej w dniu 13 września 1894 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 12 października 1894 także poniżej kwoty 1716 zł. 72 ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 172 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 14 lipca 1894.

Konkursa.

L. 16436 (5248 3—3)
Concurs-Ausschreibung.

Von den mit Erlass des Ministeriums des Innern vom 30. Juni 1881, Z. 4597, zur Erzielung eines ergiebigen Nachwuchses von tüchtigen gebildeten Thierärzten creirten zehn Staats-Stipendien im Jahresbetrage von dreihundert (300) Gulden für Civil-Hörer des 3 jährigen thierärztlichen Curses am k. und k. Militär-Thierarznei-Institute in Wien, deren Genuss bei gutem Fortgange und sonstige Wohlverhalten bis zur Vollendung der Studien dauert und nach Absolvierung des III. Jahrganges für weitere fünf Monate behufs Ablegung der strengen Prüfungen verlängert werden kann, gelangen mit Beginn des Studienjahres 1894/5 drei in Erledigung und erfolgt die Wiederverleihung derselben durch das k. k. Ministerium für Cultus und Unterricht im Einvernehmen mit dem k. k. Ministerium des Innern.

Bewerber um diese Stipendien, welche österreichische Staatsbürger sein müssen, haben ihre mit dem Tauf- (Geburts-) und Impfungs-Scheine, dem Mittellosigkeits- und einem amtsärztlichen Zeugnisse über ihre Tauglichkeit zum Militär-Dienste, ferner mit dem Zeugnisse der Reife zum Besuche von Hochschulen, oder mit jenem über den mindestens mit gutem Erfolge zurückgelegten ersten oder zweiten Jahrgang der thierärztlichen Studien am k. u. k. Militär-Thierarznei-Institute in Wien belegten Gesuche bis längstens 1 September 1894 beim k. k. Ministerium für Kultus und Unterricht einzureichen.

Vom k. k. Ministerium für Kultus und Unterricht.
Wien, am 19 Juli 1894

L. 769 (5219 3—3)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach ludowych, rozpisuje się niniejszym konkurs, a mianowicie:

A) Na posady nauczycieli przy szkołach I. klasowych z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem w Brykuli nowej, Humni-skaeh, Małowie, Mogilnicy Starej, Nałuzu i Skomorosz.

B) W 2 klasowych szkołach, posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł., w Chmielówce, Darachowie, Hławczu (25 zł. na mieszkanie), Janowie 10 pr. (dodatek na mieszkanie i Mogilnicy Nowej).

Od kandydatów (kandydatek) wymaga się kwalifikacji do szkół ludowych pospol. ch z wykładowym językiem polskim i ruskim.

Podania udokumentowane wnoszą należy za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli do 15 września b. r.

Przy tej sposobności nadmieniam się, iż w tutejszym okręgu szkolnym jest zaraz do obsadzenia kilkanaście posad nauczycielskich tymczasowo z płacą 300 zł., o które można wnieść podanie, zaopatrzone w świadectwo dojrzałości c. k. seminarium nauczycielskiego.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Trembowla, dnia 23 lipca 1894.

L. 46943 (5267 2—3)
Na posady ekspedyentów pocztowych za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł. a mianowicie:

a) w Wierzechni, w powiecie kałuskim, z płacą rocznych 150 zł. i ryczałtem kancelaryjnym 40 zł.
b) w Hyżnem w powiecie Rzeszowskim z płacą rocznych 100 zł. ryczałtem kancelaryjnym 20 zł. i wynagrodzeniem 150 zł. za codziennego posłańca pieszego do Błażowej i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20 sierpnia br. w ek. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

we Lwowie, dnia 8 sierpnia 1894.

(5280 1—3)
Celem obsadzenia posady sekretarza Rady powiatowej w Gródku rozpisuje się konkurs z terminem do wnoszenia podań do 12 września 1894.

Od kompetentów wymaga się:

a) ukończonych studyów prawniczych i złożonych przynajmniej dwóch egzaminów państwowych;

b) odbytej praktyki w służbie administracyjnej, adwokackiej lub notaryalnej;

c) znajomości języków krajowych w mowie i piśmie;

d) nieprzekroczonego 40 roku życia; Do posady tej przywiązana płaca roczna 1200 zł.

Stabilizacya nastąpić może po jednorocznej zadawalniającej służbie.

Gródek, 12 sierpnia 1894.

Prezes: Adolf br. Brunicki.

Upadłości.

L. 12463 (5303 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Chaima Aschenasa kramarza towarów żelaznych, korzennych i mieszanych w Toustern a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Edwarda Sobotę c. k. adjunkta sąd. w Grzymałowie, a tymczasowym zarządcą masy p. Nestora Zderkowskiego w Toustern. Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 16 sierpnia 1894 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensję wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciw masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 16 października 1894 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacji konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 25 października 1894 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywie-rzytelni, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Grzymałowie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Grzymałowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 2 sierpnia 1894.

Kuratele.

L. 5387 (5260 2—3)
Jędrzej Ramsz z Czastkowic uchwałą ek sądu obwodowego w Przemyśle z 30 kwietnia 1879 l. 3846 został marnotrawcą uznany, jego kuratorem zamianowano Oleksę Kota.

C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 28 lipca 1894.

L. 3804 (5237 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Łące ogłasza, że Mykieta Jakimów Choryszyn z Dorożowa za marnotrawcę uznanym został.
Kuratorem Petro Łagus z Dorożowa.
Łąka, 29 lipca 1894.

L. 7430 (5233 3—3)
Filip Kawalkiewicz z Lipy uznany umysłowo chorym kurator jego Waśko Senków z Lipy.
Bircza, 18 lipca 1894.

L. 4115 (5246 3—3)
Michał Gogojewicz rolnik z Hołodówki ad Orchowice uznany został za obłąkanego.
Kuratorem ustanowiono Stefana Hapika wójta Hołodówki.
Sądowa Wisznia, 6 lipca 1894.

L. 5092 (5259 2—3)
Nad Maryanną i Janem Workami została jako nad głuchoniemymi uchwałą sądu obwodowego w Wadowicach władza ich oj-cowska Józefa Worka z Kamesznicy przedłużoną.

C. k. Sąd powiatowy.
w Miłowce, dnia 20 września 1892.

L. 5906 (5256 2—3)
Ogłasza się, że Marya Jusków uznana została za umysłowo niedołężną i zostaje pod kuratelą Fedka Hajduka z Wiszenki.
C. k. Sąd powiatowy.
Janów dnia 10 lipca 1894.

L. 9079 (5326 1—3)
Maryę Szulepę z Popielnik uznaje się umysłowo niedołężną.
Kuratorem ustanawia się Wasyla Tymofijczuka z Popielnik.
C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 21 lipca 1894.

L. 3295 (5325 1—3)
Stanisław Było rolnik z Żłotnik został uznany jako głupkowaty.
Kuratorem ustanowiony jest Stefan Było gospodarz ze Żłotnik.
C. k. Sąd powiatowy.
Wiśniowczyk, dnia 30 czerwca 1894.

Księgi gruntowe.

L. 1534 (5301)
Komisya hipoteczna przy Prezydium c. k. Sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Mizuń z kolonią Nowy Mizuń powiatu sądowego Dolinańskiego rozpoczną się dnia 25 sierpnia 1894.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgło-

sić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 9 sierpnia 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6118 (5203 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę Rozalii Richter zarządza amortyzację rzekomo zagubionego kwitu zastawniczego kasy oszczędności miasta Nowego Sącza z dnia 3 lutego 1893 Nro 1129 na zastawione w tejże kasie za zaliczeniem kwoty pożyczkowej 350 zł. aw. następne walory:

1. los państwowy z r. 1864 na 50 zł. Ser. 1320 Nro 62
2. los państwowy z r. 1864 na 100 zł. Ser. 739 Nro 39
3. los węgierski czerwonego krzyża na 5 zł. Ser. 5511 Nro 36
4. los banku dla handlu i przemysłu na 100 zł. Ser. 715 l. 56
5. los miasta Insbruck na 20 zł. l. 30628

6. trzy losy miasta Krakowa a 20 zł. Nro 45789 39044 i 38867.

7. dwa losy austr. czerwonego krzyża a 10 zł. Ser. 9055 l. 23 i Ser. 881 l. 36 i wzywa posiadacza tegoż kwitu, aby takowy w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tut. sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu kwit ten na ponowną prośbę Rozalii Richter za umorzony uznanie zostanie.

Nowy Sącz, 28 lipca 1894.

L. 5857 (5229 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, czyni wiadomo, że ustanawia dla przebywającej w Ameryce w niewiadomej miejscowości Chawy Krell na jej koszt i niebezpieczeństwo celem skutecznego doręczenia przeznaczonej dla niej tusądowej uchwały egzekucyjnej z dnia 28 października 1893, l. 15214 kuratorem w osobie p. adw. dr. Parnassa a to w tym celu, aby egzekutka albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

Tarnopol, 23 czerwca 1894.

L. 2864 (5255 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw Maryi Konik względnie Maryi Czernieckiej o zapłacenie zaległych podatków w kwocie 29 zł. 84 ct. aw. z pn. dla niewiadomej z miejsca pobytu, życia i zamieszkania Maryi Konik także Czernieckiej zwanej kuratorem ad actum Pawła Chrupowicza z Grzymałowa, zaopatruje w odpowiedni dekret i doręcza mu tusądową uchwałę z dnia 28 stycznia 1893, l. 679.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 10 kwietnia 1894.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 sierpnia 1894.

Epizooecya	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć
Nosaczina u koni	Brzeżany Husiatyn Sambor Stryj Tarnopol Trembowla	Płauca wielka. Kociubińczyki. Bereźnica. Łany stryjskie, Monasterzec. Ihrowice. Humniska.
Wąglik	Bóbrka Żółkiew Lwów Kołomyja Przemyślany Żółkiew	Dźwinogród. Macoszyn. Prusy, Jaryczów nowy, Czarnuszowice, Kościejów. Markówka. Krościenko. Macoszyn.
Róża wąglikowa	Brody Horodenka Husiatyn Rudki Skałat Trembowla Zaleszczyki	Czernica. Strzyłcze. Kluwinie (ob. dw.). Czernichów. Panasówka, Stawki. Krowinka. Hinkowce.
Wścieklizna	Stanisławów	Stanisławów.
Parchy u koni	Gorlice Kolbuszowa Zbaraż	Klimkówka. Kopeie Płazówka. Worobijówka (ob. dw.).
Zaraza pyskowa i racicowa	Borszczów Żywiec	Paniowce. Miłówka.
Zaraza płucna	Nowy Targ	Czarny Dunajec.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 6097 (5191 3-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Lenarta, że pozw do rozprawy drobiazgowej Towarzystwa zaliczkowego w Kolbuszowej przeciw niemu, Helenie Lenartowej, Szymonowi Tylutkiewiczowi i Franciszkowi Wolakowi o zapłacenie kwoty 150 zł. wa. z terminem na dzień 20 września 1894 o godzinie 9 rano doręczonym został ustanowionemu dla kuratorowi ad actum adw. dr. Brykowi z Kolbuszowej.

Wzywa się zatem Ignacego Lenarta by kuratorowi potrzebnych środków obrony udzielił, albo innego pełnomocnika sobie wybrał lub też do rozprawy sam stanął.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 1 sierpnia 1894.

L. 26393 (5225 3-3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslandera, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie pozw do praes. 23 lipca 1894 l. 26393 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 zł. aw. z przyn., i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 24 lipca 1894 l. 26393 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Zygmuntovi Eibenschützowi w Krakowie z substytucją adw. dr. Münza w Krakowie i poleca Zygmuntovi Atteslanderowi, aby tenże kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebdania wynikające mogące sam sobie przypisać.

Kraków, dnia 24 lipca 1894.

L. 12904 (5201 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Maryi Głowackiej i tow. pto 67 zł. wa. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanej Heleny Romanowskiej kuratora w osobie adwokata dr. Milgroma z zastępstwem adw. dr. Rittigsteina i doręcza na ręce kuratora wystosowany dla tej pozwanej nakaz zapłaty z d. 14 lipca 1894 l. 11588 polecając tejże, aby kuratorowi środki prawne swej obrony udzieliła, gdyż następstwa zaniebdania sama poniesie.

Kołomyja, 5 sierpnia 1894

Wyższy niemiecki Instytut naukowy żeński Ph. Pick 820

przypomina P. T. interesowanym, że jak dotychczas tak i nadal można po ukończeniu nauki szkolnej pobierać w języku niemieckim dalszą naukę w takim zakresie, że po jej ukończeniu można zasiąść do egzaminu nauczycielskiego.

Przypominając P. T. interesowanym ten dział naszego Zakładu, zwracamy uwagę, że udzielamy nauk tak dochodzącym paniom jak i na pensji do nas oddanym.

C. k. dostawca dworów
patent i przywilej
„EXSICCATOR“
5 medali, 2 dyplomy i herb.
Usuwa wilgoć, niszczy radykalnie grzybek drzewny itp.
Broszury ilustr. niezbędne dla każdego wysłał franko.
Agentów poszukuję.
Adres dla pism i telegramów:
„EXSICCATOR“ Wien.
w Krakowie
nie posiadam filii.

487

K. k. österreichische Staatsbahnen.

L. 3861.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Holzmaterialien, wird für das Jahr 1895 im Offertwege vergeben, u. z.:

100 m³ eichene Brückenbölzer,
150 „ Extrahölzer,
510 „ Eichen Schnittholz für Wagenbau,
1002 „ weiches „ „
140 „ hartes „ „ Bahnerhaltungszwecke,
400 „ weiches „ „
49 „ Pfosten aus diversen Laubhölzern,
120 „ bezimmertes hartes Bauholz,
200 „ weiches Bauholz,
40 „ hartes Rundholz,
200 „ weiches Rundholz,
30000 m. gaschnittene weiche Latten,
70000 „ runde Walddatten,
8000 Rm. Buchenscheitholz,
8000 „ hartes oder weiches Schnittholz,
12000 kl. Buchenholzkohle.

Diverse Holzwaaren, wie: Beisser, Dachschindeln, Werkzeuge etc.

Ausserdem gelangt auch noch die Lieferung des auf den Linien der unterfertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs Direction erforderlichen Bedarfes an Oberbauschwellen aus Eichen u. z.:

100000 Stück der Type II/III und 10000 Stück der Type IV zur Vergabe.

Die Ablieferung der Brücken, und Extrahölzer hat spätestens im April zu beginnen und muss mit Ende Juni 1895 beendet sein; jene der Oberbauschwellen, hat in der Zeit vom März bis Ende Dezember 1895 zu erfolgen.

Alle übrigen Werk- und Schnitthölzer, sowie andere Holzmaterialien, sind den Bestimmungen der speziellen Bedingungen und sonstigen Vereinbarungen entsprechend beizustellen.

Die auf diese Lieferung Bezug habenden Formularien und Detailsweise über die benötigten Gattungen, Mengen und Dimensionen, sowie die allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingungen, können bei der unterfertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction eingesehen, behoben, oder gegen Einsendung der Porto bezogen werden, woselbst auch nähere Auskünfte über die Modalitäten der Lieferung erteilt werden.

Die Offerten können sich entweder auf das ganze Bedarfs-Quantum, oder auch nur auf einen Theil desselben erstrecken.

Rücksichtlich der Oberbauschwellen hat jeder Offerent die von ihm zur Lieferung angebotene Anzahl unter Bezeichnung der Holzgattung in Offerte anzugeben.

Die in allen ihren Theilen vollständig ausgefüllten Offertformularien sind (sammt den Beilagen per Bogen mit einem 50 kr. Stempel versehen), unter Bechluss der unterfertigten Detailsweise längstens bis 10 September l. J. Mittags 12 Uhr versiegelt bei der unterfertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction einzubringen.

Hiebei sind die Offerten getrennt nach 4 Gruppen auszufertigen und dementsprechend mit der Überschrift: „Offert für Lieferung von Oberbauschwellen“, oder von „Brücken und Extrahölzern“, oder von „Bahnerhaltungs-Schnitt- und Bauhölzern“, oder von „Werk- und Schnitthölzern, sowie diversen Holzmaterialien für Werkstatenzwecke“, zu versehen.

Die Preise sind franco einer bestimmten Station oder mehrerer namentlich anzuführenden Stationen der k. k. österr. Staatsbahnen in Galizien und in der Bukowina inclusive aller Spesen zu notiren.

Jedes Offert muss die ausdrückliche Erklärung enthalten, dass d-m Offerenten die allgemeinen Bedingungen für die Lieferung von Materialien und Ausrüstungsgegenständen der k. k. österr. Staatsbahnen, sowie die für Lieferung der offerirten Holzmaterialien bestehenden besonderen Bedingungen vollkommen bekannt sind und dass er sich denselben unterwirft.

Der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Stanislav, am 15 August 1894.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Stanislav.

Mydło Królewskie
Thridace

Mydło
Veloutine



NIEPORÓWNIANIE WYŻSZE NAD WSZELKIE INNE MYDŁA

VIOLET

poświadczone przez znakomitości lekarskie i uznane za najlepsze przez użycie od pół wieku.

MYDŁA te mają własność nadawania powłoce ciała

BIAŁOŚCI, JĘDRNOŚCI I DELIKATNOŚCI

Wyroby Perfumeryjne domu

VIOLET

Fabrykant perfum 29, Boulevard des Italiens w Paryżu.

Dostać można w głównych miastach całego świata.

UNIKAĆ FAŁSZYSTW

524

C. k. austr. koleje państwowe.

(5329)

Rozpisanie dostawy.

Dostawa niżej wymienionych materiałów drzewnych potrzebnych na rok 1895, zostanie rozdana w drodze rozprawy ofertowej, a mianowicie:

100 m³ dębowego buduleu mostowego,
150 „ dębowych podkładów rozjazdowych,
510 „ dębowego materiału tartego dla budowy wozów,
1002 „ miękkiego „ „ dla celów konserwacji,
150 „ twardego „ „
400 „ miękkiego „ „
49 „ brusew z drzew liściastych, „ „
120 „ ciosanego twardego drzewa budulecowego,
200 „ miękkiego „ „
40 „ twardych kłoców, „ „
200 „ miękkich „ „
30000 „ rznitych łat z drzewa miękkiego,
70000 „ łat okrągłych do ogrodzeń,
8000 „ bukowego drzewa opałowego,
8000 „ twardego lub miękkiego drzewa opałowego,
12000 hl. węgla z drzewa bukowego.

Różne materiały drzewne, jakoto: styliska, gąty i t. p.

Oprócz tego zostanie rozdana dostawa dla okręgu, podpisanej c. k. Dyrekcji ruchu kolei żelaznych potrzebnych progów z drzewa dębowego 100000 sztuk (II/III. typu), 10000 (IV. typu).

Dostawę buduleu mostowego i podkładów rozjazdowych należy rozpocząć najpóźniej w kwietniu, a ukończyć z końcem czerwca 1895 r., progi należy dostawić w terminie od marca do końca grudnia 1895 r.

Wszystkie inne wyżej wymienione materiały mają być dostawione na podstawie dotyczących szczegółowych warunków, jakoteż poszczególnych umów.

Odnosne formularze na oferty, wykazy gatunków ilości i rozmiarów potrzebnych materiałów, jakoteż ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć, podjąć lub za przesłaniem porta otrzymać pocztą od podpisanej c. k. Dyrekcji ruchu kolei żelaznych.

Tamże udziela się również bliższych wyjaśnień dotyczących niniejszej dostawy.

Oferty można wnosić albo na całą potrzebną ilość, lub też na część takowej.

Oo do progów obowiązany jest oferent podać ilość, jakoteż gatunek drzewa, progów, jakie obowiązują się dostawić.

We wszystkich częściach wypełnione formularze ofert, do których podpisem opatrzony szczegółowy wykaz dołączyć należy, mają być opieczetowane i wniesione najpóźniej do dnia 10 września b. r. 12 godziny w południe do podpisanej c. k. Dyrekcji ruchu kolei żelaznych. Tak ofertę jakoteż załączniki należy ostemplować marką na 50 ct. od każdego arkusza.

Oferty należy podpisać na cztery odrębne grupy i stosownie do tego zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę progów“, albo „Oferta na dostawę buduleu mostowego i podkładów rozjazdowych“, albo „Oferta na dostawę materiału tartego i budulecowego dla celów konserwacji“, lub też: „Oferta na dostawę materiału tartego dla celów warstatowych“.

Ceny należy podać wraz z wszystkimi kosztami dostawy franko jednej lub kilku stacyi c. k. austr. kolei państwowych. Stacje te muszą jednakowoż być dokładnie wymienione.

W każdej ofercie musi być dokładnie nadmienione, że oferent zna dokładnie „Ogólne warunki dostawy materiałów dla c. k. austr. kolei państwowych“ jakoteż istniejące, a oferowanych materiałów dotyczące „szczegółowe warunki“, i że się takowym w zupełności poddaje.

Podpisana c. k. Dyrekcja ruchu kolei żelaznych zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert w całości, lub częściowo, albo nie uwzględnienia takowych.

Oferty wniesione po powyższym terminie, lub też nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione.

Stanislav, dnia 15 sierpnia 1894.

C. k. Dyrekcja ruchu kolei żelaznych w Stanislawie.

Doniesienia prywatne.

BIURO EQUITABLE

ul. Wałowa 1. 23 (483)

udziela wyjaśnień co do nieprzebiegniętej przez żadne inne Towarzystwo tortyzy zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem“

Lwów, plac św. Ducha (604)

(ul. Teatrna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),

poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, okwiry, lornety, binokle, dalekowsidze, barometry,

telefony, Urządzenia dzwonków elektrycznych, wszelkie reparacje uskuteczniając, najrychlej i najtaniej Zamówienia z prowincji załatwiam odwrotnie.

5 do 10 zł. dziennego pewnego zarobku bez kapitału i ryzyka dajemy każdemu, kto się chce zająć sprzedażą ustawicznie dozwolonych losów i papierów. Oferty pod „Los.“ do eksp. anonów J. Danneberg, I. Wiedeń, Wollzeile 19. 943

Ogłoszenie konkursu.

944

Kasa Oszczędności miejska w Bochni poszukuje i przyjmie od 1 września 1894 Asystenta rachunkowego z płacą 500 zł. rocznie.

Podania opatrzone metryką urodzenia, świadectwem z rządowego egzaminu rachunkowego i świadectwami z dotychczasowego zajęcia należy wnieść na ręce Dyrekcji najpóźniej do dnia 25 sierpnia 1894.

Wymagana kaucya w wysokości rocznej płacy, która może być także po 10% z pensji strącaną.

Posada udzieloną będzie prowizorycznie na rok, poczem nastąpić może stabilizacja.

